

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 199 (7436)

KOSZALIN, CZWARTEK, 4 WRZEŚNIA 1975 r.

A B CENA 1 zł

XVIII plenarne posiedzenie KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Dziś w Warszawie odbywa się XVIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje dyskusję nad projektem wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR oraz przyjęcie uchwały w sprawie zwolnienia VII Zjazdu PZPR, wyboru delegatów oraz dyskusji przedzjazdowej.

Załoga ZPW w Szczecinku
na mecie pięciolatki

Sierpień w zakładach pracy

KOSZALIN. SŁUPSK. Znakomitą rezultatem zakończyła upalny i ciężki z uwagi na warunki pracy, sierpień załoga Szczecińskich Zakładów Płyt Włórowych. Wraz z wykonaniem zadań sierpnia wykonała, znacznie przed terminem, za dania planu pięcioletniego.

W sierpniu wykonano plan z nadwyżką 18,6 proc., sprzedając dodatkowo 533 metry sześciennych płyt włórowych, 3.900 metrów kwadratowych płyt laminowanych i 126 tys. metrów kwadratowych sztucznej okleiny. Poza tym w nowym oddziale przygotowania elementów mebli wyprodukowano poza planem 47,6 m sześciu płyt włórowych i 225 m kw. płyt laminowanych.

Wcześniej wykonane zadania planu pięcioletniego pozwoliły załogę ZPW wyprodukować dodatkowe wyroby wartości 145 mln zł, w tym 35 tys. m sześciu płyt włórowych, 550 tys. m kw. płyt laminowanych i 13,3 mln m kw. sztucznej okleiny.

W bieżącej pięciolatce szczecińskie zakłady zostały zmniejszone kosztem 140 mln zł, a budowa nowego oddziału, który już 17 lipca br. włączony został do eksploatacji, chociaż według planu miał być uruchomiony dopiero 1 października, kosztowała dalsze 68 mln zł. Szczecińska załoga swoją

pracą udowadnia, że warto inwestować w rozbudowę jej zakładu. Nakłady zwracane są szybko przedterminowo i dodatkową produkcją.

Zakłady „Unitra-Unima” w Koszalinie. Rozmawiamy z dyrektorem Zygmuntem Lewandowskim.

Wykonaliśmy plan produkcji w 100 procentach. Otrzymaliśmy dodatkowe zamówienia z okazji Centralnych Dożynek. To właśnie nasz zakład wykonał obrotowe „słońca” na stadion. Ponadto załoga przepracowała w czynie społecznym na rzecz miasta 720 godzin. W ostatnich dniach wstrzymano nam dostawy wody mineralnej. Pracownicy otrzymują więc kawę i wodę z sokiem.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Pojezierze”. Mówi Tadeusz Woźniak:

Plan sierpnia zrealizowaliśmy w 100 procentach. Wartość globalna produkcji wyniosła 15,3 mln złotych. Oddaliśmy do użytku budynek mieszkalny z pomieszczeniami na usługi w Czarnej. Szkołę Podstawową nr 7 i Bazę Rejonową „Ruch” w Szczecinku. Napoje chłodzące dostarczamy budowlanym bez ograniczeń. Praca przecież na powietrzu, a ułoń trwa.

(dokończenie na str. 3)

Dorobek liczący się i znaczący

KOSZALIN. Jutro w dożynkowo przystrojonym Koszalinie rozpoczyna się ogólnopolskie spotkanie młodzieży — KOSZALIN 75, które trwać będzie do 8 września. Spotkają się w tych dniach młodzi, najlepsi w pracy, nauce i wyszkoleniu bojowym, najaktywniejsi przedstawiciele młodzieży polskiej.

Nie jest przypadkiem, że ogólnopolskie spotkanie młodzieży łączy się z uroczystościami Centralnych Dożynek. Po żniwach przyszła pora na podsumowanie pracy, wysiłku młodzieży, która uczestniczyła w ogólnopolskiej akcji „Każdy kłós na wagę złota” — zainicjowanej przed 10 laty przez Związek Młodzieży Wiejskiej, w której w bieżącym roku wzięło udział prawie milion dziewcząt i chłopców ze wszystkich organizacji młodzieżowych. Koszalińskie spotkania są dobrą okazją do podsumowania dorobku wszystkich organizacji młodzieżowych zrzeszonych w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Jest to dorobek liczący się i znaczący. Wystarczy wymienić najbardziej znane działania, wzbogacające nasz kraj, wyzwajające w młodych poczucie odpowiedzialności, inicjatywę i ambicję, takie jak: „Mój sukces socjalistycznej Ojczyźnie”, „Młodzież dla postępu”, patronaty nad wielkimi budowlami.

Ogólnopolskie spotkanie młodzieży — Koszalin 75

jest kontynuacją tradycji zlotów młodzieży polskiej, manifestacją młodości i prezentacją dorobku młodzieży. W koszalińskim spotkaniu uczestniczyć będzie 5 tysięcy delegatów. Większość z nich to delegaci młodzieży z województwa koszalińskiego (ponad 3 tysiące) i województwa słupskiego.

Jutro w godzinach popołudniowych przyjadą do miasteczka w Rosnowie pod Koszalinem delegaci z kraju. Jest ich ponad 800. Wyodrębniający się w pracy i działaniu społecznym młodzi robotnicy i rolnicy, osiągnęli dobre wyniki w nauce uczniowie i studenci, przodujący w wyszkoleniu bojowym członkowie Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej. Po południu o godz. 17 nastąpi uroczyste otwarcie miasteczka a o godzinie 19 delegaci złożą wieńce pod obeliskiem żołnierzy radzieckich na cmentarzu w Koszalinie. Jednocześnie inne grupy delegatów złożą wieńce i kwiaty pod pomnikiem Wdzięczności przed Urzędem Wojewódzkim i pomnikiem „Byliśmy, jesteśmy, będziemy” na placu przed

koszalińskim ratuszem. Tego dnia wieczorem z delegatami spotkają się przedstawiciele Zarządu Okręgu ZBoWiD w Koszalinie oraz byli działacze Związku Młodzieży Polskiej.

W sobotę, w Ustroniu Morskim, gdzie mieszkać będą delegaci woj. koszalińskiego i w Słupsku odbędą się wojewódzkie podsumowania akcji „Każdy kłós na wagę złota”. Sobota będzie najwspanialszym dniem zlotu. W koszalińskim amfiteatrze delegaci zameldują społeczeństwu i partii o zrealizowanych zadaniach młodzieży wynikających z uchwały VI Zjazdu PZPR.

W niedzielę wszyscy delegaci uczestniczyć będą w barwnych i kolorowych imprezach dożynkowych.

Koszalińskie spotkanie podsumuje dorobek młodych, którego wspólnym mianownikiem jest spójność celów i dążeń młodzieży z programem partii i narodu. Młodzi przodownicy pracy i nauki chcą zaakcentować w ten sposób swoje przywiązanie do socjalistycznej ojczyzny. (pak)

Przygotowania dożynkowe na finiszu

Koszalin, jakiego nie było

KOSZALIN. Przygotowania do ogólnopolskiego Święta Plonów dobiegają końca. Po przekazaniu do użytku tak wielkich inwestycji drogowej jak ul. Zwycięstwa, czy alei 30-lecia, drogowcy zaprosili nas wczoraj na otwarcie nowej arterii — dwupasmowego odcinka jezdni ul. Janka Krasickiego.

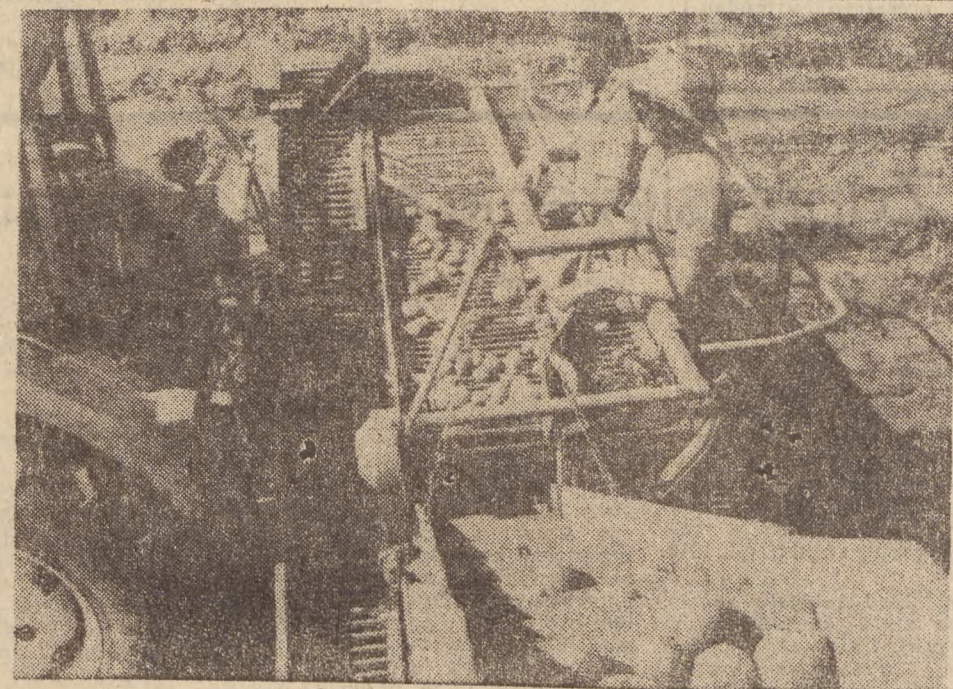
Falata i Władysława IV. Generalnym wykonawcą był REDP Koszalin, który koordynował działalność wielu podwykonawców. Roboty wykonano nadzwyczaj szybko. Znacznie wcześniej, niż przewidywano jeszcze kilka miesięcy temu.

Ul. 4 Marea, którą ekipy MZDIM przebudowały w

rekordowo szybkim tempie. Jest już dekorowana, kilka budynków otrzymało tam kolorowe elewacje, które zdobią tę arterię.

Trwa ruch na terenach wystawowych, gdzie montuje się ekspozycje, w szybkim tempie przybywa elementów dekoracyjnych.

(dokończenie na str. 3)



Talerzowanie gleby to jedna z prac przygotowawczych do jesiennych siewów. Na zdjęciu: talerzowanie pól Spółdzielni Kółek Rolniczych w Czosnowie (woj. warszawskie). CAF — Miedza-telefoto

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE DRW

WARSZAWA (PAP). Z okazji 30. rocznicy proklamowania Demokratycznej Republiki Wietnamu, ambasador DRW w Polsce Nguyen Ngoc Uyen wydał 2 bm. przyjęcie w Warszawie.

Przybyli: prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, Wojciech Jaruzeński, Stefan Olaszowski, Franciszek Szlachet, Józef Tejcma, Andrzej Werblan, Ryszard Frelek, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych członkowie Rady Państwa, rządu, przedstawiciele władz na czele organizacji społecznych i młodzieżowych, reprezentanci Wojska Polskiego, świata nauki i kultury, dzień nikaże.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

H. KISSINGER ODLECIAŁ DO USA

KAIR, WASZYNGTON (PAP). Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger po krótkiej wizycie w Syrii opuścił Damask i odleciał samolotem do Waszyngtonu.

W ten sposób zakończył on swą 10 misję bliskowschodnią, która rozpoczęła się 21 sierpnia br.

Henry Kissinger przybył we wtorek wieczorem do Ammanu. W czasie krótkiej wizyty w Jordani przeprawił on rozmowy z królem Husajnem i w środę przed południem udał się do Damasku, który był ostatnim etapem jego podróży bliskowschodniej. Jak twierdzą obserwatorzy polityczni nie należy oczekiwać żadnych spektakularnych wyników tych wizyt.

Z doniesień agencyjnych wynika, że wojska izraelskie przystąpiły do budowy nowej linii obronnej na Syaju.

Izraelskie siły zbrojne nasiliły również prowokacje zbrojne przeciwko Libanowi. We wtorek lotnictwo izraelskie dokonało nowych nalotów na obozy uchodźców palestyńskich w południowej części tego kraju. Jak wiadomo palestyńskie organizacje wyzwoleńcze potępily porozumienie parafowane między Egiptem i Izraelem.

(dokończenie na str. 2)

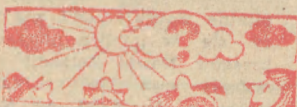
Powodzenie Dni Polskich w Hamburgu

BONN (PAP). Niesłabnym powodzeniem cieszą się Dni Polskie w Hamburgu (28.08.—7.09.).

Polska ekspozycja jest dominującym akcentem na organizowanej w tym mieście stałej wystawie pt. „Ty i twój świat” w której poza naszym krajem uczestniczą Dania i Holandia. O zainteresowaniu polską ekspozycją świadczy m. in. fakt, że w ciągu pierwszych sześciu dni zwiedziło ją dotychczas 160 tys. osób, co jest absolutnym

rekordem wystawy. Prezentujemy na niej — jak wiadomo — przede wszystkim artykuły konsumpcyjne. Widocznym zainteresowaniem cieszą się wyroby „Desy”, nagrania polskiej muzyki klasycznej i współczesnej oraz książki i albumy — informatory o Polsce.

Ważnym elementem Dni Polskich w Hamburgu są także rozmowy i sympozja na tematy gospodarcze, jak również imprezy kulturalne i sportowe.



Jak podaje IMiGW, słabe układy niżowe zalegają nad Europą zachodnią i częściowo północną. Pozostałe obszary kontynentu są pod wpływem wżu, 4 bm. Polska będzie na skraju wżu znad Europy wschodniej. Przewiduje się zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane. Na zachodzie możliwość wystąpienia lokalnych burz. Temperatura minimalna od 12 do 17 stopni. Temperatura maksymalna od 23 do 30 stopni.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ **KOSMONAUTA** Aleksiej Leonow, oświadczył, korespondentowi agencji TASS, że 20 września przybędą do Moskwy członkowie załogi statku „Apollo”, którzy uczestniczyli we wspólnym radziecko-amerykańskim eksperymencie kosmicznym.

Leonow, dodał, że grupa specjalistów pracuje obecnie nad dokumentem podsumowującym wyniki eksperymentalnego lotu „Sojuz—Apollo”.

▲ **KOMUNISTYCZNA** Partia Syrii opublikowała w Damasku oświadczenie Biura Politycznego KC, w którym zdecydowanej krytyce poddano egipsko-izraelskie porozumienie o 2 etapie rozdzielania na Półwyspie Synajskim wojsk Egiptu i Izraela. Zdaniem KP Syrii, porozumienie to oznacza w praktyce dalszą okupację przez Izrael Półwyspu Synaj Wzgórz Golan, zachodniego brzegu Jordanu, wschodniej części Jerozolimy, sektora Gazy.

▲ **DECYZJĄ** prezydenta SRI Lanki, Williama Gopallawya, z rządu premiera Sirimavo Bandaranaike zostali usunięci trzej ministrowie należący do partii socjalistycznej (LSSP). Przyczyną tej decyzji były różnice poglądów, do jakich doszło między dwoma partnerami koalicji rządowej — Partią Wolności SRI Lanki i Partią Socjalistyczną. Przywódcy LSSP nie zgadzają się z wieloma aspektami polityki wewnętrznej premiera S. Bandaranaike, a zwłaszcza z programem nacjonalizacji plantacji, należących do kapitału zagranicznego.

▲ **ZWIĄZEK** Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą wraz z Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Chińskiej zorganizował w Moskwie uroczystą akademię poświęconą 30-leciu wyzwolenia Chin spod japońskiej okupacji. Referat wygłosił dyrektor Instytutu Dalekiego Wschodu Akademii Nauk ZSRR Michaił Ślaskowski.

▲ **W NOCY** z wtorku na środę ogłoszono w Lizbonie komunikat krajowej komisji ds. dekolonizacji informujący o wzmocnieniu władzy portugalskiego wysokiego komisarza w Angoli. Będzie on miał prawo ogłosić stan wyjątkowy na całym terytorium Angoli.

▲ **NA TERYTORIUM** Dolnej Saksonii rozpoczęły się w środę manewry wojsk Bundeswehry. Będą one trwały 3 tygodnie. W manewrach biorą udział jednostki pancerne i zmotoryzowane (2.400 transporterów, czołgów i samochodów wojskowych) o łącznej liczbie 15 tys. żołnierzy i oficerów, a także samoloty i śmigłowce.

▲ **W ZWIĄZKU** RADZIECKIM wystrzelono we wtorek kolejnego satelitę telekomunikacyjnego „Mołnia-1”. Jego zadaniem jest zabezpieczenie eksploatacji systemu dalekosiężnej radiolączności telefonicznej i telegraficznej oraz przekazywania programów centralnej telewizji ZSRR do punktów sieci łączności „Orbita” położonych na Dalekiej Północy, Syberii, Dalekim Wschodzie i Azji Środkowej.

▲ **WE WTOREK** rozpoczęła się w Moskwie trzecia sesja wspólnej radziecko-amerykańskiej komisji ds. wspólnej pracy w dziedzinie transportu. Komisja ta została utworzona w czerwcu 1973 r. zgodnie z porozumieniem między ZSRR i USA.

▲ **MINISTERSTWO** obrony RFN poinformowało we wtorek, że w dniach 15—19 bm. nad terytorium Republiki Federalnej i kilku innych krajów Europy zachodniej będą odbywały się manewry lotnicze środkowej strefy NATO pod kryptonimem „Cold Fire-75”. W manewrach będą uczestniczyły wojska powietrzne Belgii, W. Brytanii, Kanady, Holandii, USA i RFN.

▲ **W KRAJU** BASKÓW nadal trwają demonstracje i strajki protestacyjne, w związku ze skazaniem na karę śmierci przez sąd w Burgos 2 patriotów baskijskich. We wtorek w strajkach w baskijskich prowincjach Biscaya i Guipuzcoa uczestniczyło 65 tys. osób. Władze dokonały wielu aresztowań wśród demonstrantów.

▲ **MINISTER** gospodarki RFN, Hans Friderichs przy był w środę do Pekinu, gdzie 5 września dokona otwarcia zachodnoniemieckiej wystawy przemysłowo-technicznej.

▲ **W PANAMIE** trwają obrady plenium Komitetu Centralnego Ludowej Partii Panamy. W czasie obrad rozpatrzono najważniejsze problemy rozwoju gospodarczego kraju, a także kwestie dalszej działalności panamskich komunistów. Uczestnicy spotkania opowiedzieli się za podjęciem konkretnych kroków w celu dalszego umocnienia gospodarki narodowej kraju i jej niezależności. Plenum udzieliło poparcia procesowi przemian społeczno-gospodarczych, realizowanych w Panamie przez rząd O. Torrijosa.

POŻAR NA STATKU

TOKIO (PAP). W środę nad ranem czasu warszawskiego francuski statek handlowy „Capitaine Bougainville” znajdujący się w pobliżu północnych brzegów Nowej Zelandii nadał sygnały s.o.s. Po wypłynięciu statku z Auckland na Nową Zelandię na pokładzie wybuchł groźny pożar. Na pokładzie statku o ładowności 3.614 ton znajdowało się 36 pasażerów i członków załogi.

Pożar spowodował pęknięcie przewodu paliwowego. Wyciekające paliwo zapaliło się od iskrzącej prądnic.

Według ostatnich doniesień, „Capitaine Bougainville” dryfuje w pobliżu brzegów nowozelandzkich. Ogień strawił już większą część kadłuba.

LIMA (PAP) Gen. Francisco Morales Bermudez, który objął władzę w Peru po Juanie Velasco Alvarado zaprzysiężeniu we wtorek nowy gabinet. Jak już podawaliśmy, znajduje się w nim polityk cywilny, 48-letni Luis Barua Cataneda, który objął stanowisko ministra gospodarki i finansów. Jest to pierwszy polityk cywilny w rządzie peruwiańskim od 1948 roku.

W skład gabinetu weszło poza nim 9 generałów armii lądowej, 4 generałów lotnictwa i 3 admirałów. Byli ministrem górnictwa i energetyki gen. Fernandez Mal-

Portugalia: rozmowy z przedstawicielami partii politycznych

LIZBONA (PAP). Prezydent COSTA GOMES i premier PINHEIRO DE AZEVEDO przyjęli w środę w pałacu Belem delegację Partii Socjalistycznej z MARIO SOARESEM na czele, a następnie Partii Komunistycznej z ALVARO CUNHALEM. Szef państwa i premier przekazali przywódcom dwóch partii projekt porozumienia między partiami politycznymi.

Przewidziane na wtorek zaprzysiężenie nowego rządu portugalskiego premiera Pinheiro de Azevedo zostało odroczone, ponieważ nie zdążył on jeszcze zakończyć rozmów politycznych z przedstawicielami partii politycznych — oświadczył we wtorek przedstawiciel kancelarii prezydenta.

We wtorek odbywały się zgromadzenia delegatów Ruchu Sił Zbrojnych wszystkich rodzajów wojsk. Celem zebrań, które były kon-

tynuowane w środę, jest przygotowanie zgromadzenia ogólnego MFA, które 5 bm. przedyskutuje sprawę zmiany struktury Rady Rewolucyjnej. We wtorek w Tancos obradowało zgromadzenie delegatów wojsk lądowych, pod przewodnictwem ich szefa sztabu, gen. Carlosa Fabiao. W środę odbyły się podobne zgromadzenia delegatów lotnictwa i marynarki.

Wydział informacji i propagandy Portugalskiej Par-

tii Komunistycznej opublikował oświadczenie o stosunku PPK do organizacji wchodzących w skład Tymczasowego Sekretariatu Sił Lewicy, utworzonego 25 sierpnia.

Oświadczenie stwierdza, że 5 organizacji wchodzących w skład sekretariatu wykorzystano pierwsze różnice zdań do rozpoczęcia kampanii przeciwko Partii Komunistycznej. Przedstawiciele PPK opuścili w związku z tym posiedzenie zjednoczonego sekretariatu.

ULSTERSKI KOCIOŁ

LONDYN (PAP). Wzmocnione patrole wojsk brytyjskich krążą po wiejskich drogach w południowej części hrabstwa Armagh, w Irlandii Północnej. Polecenie zwiększenia liczebności oddziałów wojskowych na tych terenach wydał brytyjski sekretarz stanu do spraw Irlandii Północnej, Merlyn Rees po poniedziałkowej fałszywej wiadomości o atakach terroru, w wyniku których 7 osób poniosło śmierć. Rees zarządził ponadto zamknięcie 22 czynnych jeszcze przejść granicznych między Irlandią Północną i Republiką Irlandzką.

Ze swej strony rząd Republiki Irlandzkiej, po specjalnym posiedzeniu, opublikował oświadczenie, w którym potępił dokonane ostatnio akty terroru. Wydano również rozkaz postawienia w stan pogotowia 2 tys. żołnierzy w rejonach przygranicznych. Nie wyklucza się wspólnej akcji władz brytyjskich i Republiki Irlandzkiej w celu zapewnienia bezpieczeństwa po obu stronach granicy.

Tymczasem grupująca przede wszystkim protestantów tzw. Rada Robotników Ulsteru (UWC) zagroziła we wtorek wieczorem strajkiem generalnym domagając się od władz brytyjskich „bardziej stanowczej polityki” w tej prowincji.

Misja H. Kissingera

(dokończenie ze str. 1)

Agencja France Presse, powołując się na Departament Stanu USA, donosi, że prezydent Egiptu Anwar Sadat uda się prawdopodobnie pod koniec października do Waszyngtonu, aby spotkać się z prezydentem Geraldem Fordem.

Agencja pisze, że po parafowaniu w poniedziałek nowego porozumienia izraelsko-egipskiego, prezydent Ford ponowił swe zaproszenie pod czas rozmowy telefonicznej, jaką przeprowadził z szefem państwa egipskiego.

„New York Times” pisał w środę, iż prezydent Sadat poinformował dziennikarzy egipskich, że uda się do stolicy USA pod koniec października.

6 bombowców izraelskich dokonało w środę nalotu na obóz uchodźców palestyńskich i sierociniec położony w pobliżu Tyru w południowej części Libanu. Bombardowanie obozu trwało 20 minut. Rzecznik palestyński oświadczył, że jeden z izraelskich samolotów typu „phantom” został zestrzelony.

SPRAWA ROSENBERGÓW

WASZYNGTON (PAP). — Federalne biuro śledcze USA po raz pierwszy udostępniło we wtorek prasie część tajnych materiałów dołączonych do sprawy, jakie prowadzono przeciwko małżonkom Rosenberg. Zostali oni aresztowani w 1950 r.

pod zarzutem rzekomego szpiegostwa, a następnie osądzeni i skazani na śmierć na krześle elektrycznym.

Wyrok został wykonany. Spotkało się to z protestem postępowej opinii publicznej na całym świecie. (f)

Zaprzysiężenie rządu w Peru

donado mianowany został szefem sztabu generalnego armii lądowej.

Gen. Francisco Morales Bermudez dokonał zmian w rządzie dymisjonując 9 ministrów. Po raz pierwszy od objęcia w 1968 roku władzy przez wojskowych w skład rządu weszli cywili — 48-letni ekonomista Luis Barua Cataneda, mianowany ministrem gospodarki i finansów. Na inne stanowiska ministerialne zostali powołani wojskowi. Najważniejszą zmianą jest nominacja byłego ministra górnictwa i energetyki Jorge Fernandeza Maldonado na stanowi-

sko szefa sztabu. Nowy prezydent Peru zatrzymał w rządzie niektórych współpracowników byłego prezydenta Velasco Alvarado — tak np. minister spraw zagranicznych gen. Miguel Angel de la Flor Valle pozostał na swoim stanowisku.

2 bm. rząd gen. Moralesa Bermudeza postanowił anulować decyzję poprzedniego rządu o wysiedleniu z kraju licznych obywateli Peru i zamknięciu niektórych gazet. Wszystkie osoby przebywające na wygnaniu będą mogły obecnie powrócić do kraju.

RAKIETA „WERTIKAL-3” WYSTRZELONA W ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych, 2 września br. z terytorium europejskiej części ZSRR wystrzelono rakietę geofizyczną „Werkal-3” na wysokość 502 km.

W montażu i badaniach aparatury naukowej znajdującej się na pokładzie rakiety „Werkal-3” uczestniczyli naukowcy — Bułgarii, Czechosłowacji i ZSRR. Byli oni także obecni przy starcie rakiet.

Instytuty naukowe krajów uczestniczących we wspólnym eksperymencie przystąpiły do opracowywania otrzymanych informacji.

Temat: książka

▲ **W MOSKWIE** rozpoczęła się w środę sesja Między narodowego Komitetu Książki, działającego pod egidą UNESCO. Uczestniczą w niej wybitni specjaliści z Europy, Azji, Afryki i Ameryki, przedstawiciele organizacji międzynarodowych (m. in. UNESCO), wydawcy, bibliotekarze, pisarze z USA, Wielkiej Brytanii, Francji, RFN, Kolumbii.

Uczestnicy narady przedyskutują międzynarodowy program kolportażu i popularyzacji książek i czytelnictwa, realizowany przez UNESCO.

Dramat w centrum Nicei

PARYŻ (PAP). W centrum Nicei rozegrał się we wtorek dramat, którego „bohaterem” był 24-letni Guy Tchalian. Z pistoletem i butelką, w której — według jego słów — miała znajdować się nitrogliceryna, wtargnął on do miejscowego oddziału banku „Credit Lyonnais” w chwili, gdy znajdowało się tam ok. 200 osób. Zatrzymał w charakterze zakładników dwóch urzędników banku (dyrektora i kierownika do spraw personalnych) po czym zażądał okupu w wysokości 6 milionów franków.

Przybyłe na miejsce oddziały policji otoczyły gmach banku i wstrzymały ruch na sąsiednich ulicach. Rozpoczęto długotrwałe ne-

NORMALIZACJA SYTUACJI NA TIMORZE

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP, Robert Bielecki pisze:

Po niedawnym strajku powszechnym sytuacja na Korsyce powraca do normy. Obie strony — władze centralne i autonomiści — manifestują wolę podjęcia dialogu i rozwiązania w drodze polubownej przynajmniej niektórych problemów wyspy.

We wtorek nowy prefekt regionu korsykańskiego, Jean Riolacci powołał na stanowisko swego doradcy Josepha Pasteura, dziennikarza z Bastrii, który cieszy się popularnością wśród miejscowej ludności i zna dobrze jej problemy. Powierzono również Korsykanom kilka ważnych stanowisk w administracji tworzącego się departamentu Górnej Korsyki.

Przywódcą autonomistów, Edmond Simeoni, przebywający w jednym z więzień paryskich, potępił terrorystyczne zamachy części ludności korsykańskiej i wezwał Korsykanów do „kontynuowania legalnej akcji w ramach państwa francuskiego”. W oświadczeniu opublikowanym we wtorek wieczorem stwierdza on, że celem mieszkańców wyspy powinno być uzyskanie szerokiej autonomii, ale równocześnie utrzymanie ścisłego związku z Republiką Francuską.

We wtorek wieczorem korsykański „Komitet Anty represyjny” usiłował zorganizować w Ajaccio nową demonstrację uliczną, ale ulewny deszcz zmusił autonomistów do poprzestania na krótkim wiecu w miejscowym pałacu kongresów. Wiec ten odbył się pod hasłem uwolnienia E. Simeoniego, któremu za uczestnictwo w tragicznej strzelaninie w Alerii grozi kara śmierci. Przeważa opinia, że sprawa uwolnienia Simeoniego może stać się elementem jednoczącym różne odłamy ludności korsykańskiej, która do niedawna nie potrafiła wysunąć wspólnych żądań. (w)

gocjacje z przestępcą, które jednak nie przyniosły żadnych rezultatów. Tchalian zgodził się jednak na wymianę swych zakładników na dwóch policjantów. Zażądał jednak, aby byli ubrani jedynie w sportowe koszulki i szorty. Chciał bowiem stwierdzić, że nie są uzbrojeni.

Dwóch policjantów — zakładników w nocy z wtorku na środę weszło do banku i zdołało zmylić czujność Tchaliana, który zbliżył się do okna i został zastrzelony przez policjantów znajdujących się na zewnątrz. Butelka, którą posługiwał się przestępca została zabrana do analizy. Zdaniem ekspertów nie zawierała ona nitrogliceryny.

Azyl

LIMA, NOWY JORK (PAP). Po nieudanej poniedziałkowej próbie dokonania zamachu stanu, w Ekwadorze panuje spokój. Przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa kraju popierają w licznych deklaracjach rząd prezydenta Lary.

Gen. Raul Gonzales Alvarado — przywódca rebelii — schronił się w ambasadzie reprezentującej faszystowską juntę Chile w Quito i zwrócił się o azyl.

W ambasadzie Chile schronił się również major Roberto Augustine Baras,

WMUROWANIE AKTU EREKCYJNEGO

Fabryka domów
w Słupsku

SŁUPSK. Wczoraj na rozległym polu pomiędzy Słupskiem a Ustką odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę fabryki domów, wielkiej nadziei mieszkańców Słupska, którzy czekają na przyspieszenie programu budownictwa mieszkaniowego.

Na terenie przyszłej budowy akt erekcyjny wmurowali: I sekretarz KW PZPR w Słupsku — Stanisław Mach i wojewoda słupski, Jan Stepien. Fabryka domów typu FD-3 została zaprojektowana w Biurze Projektowo-Konstrukcyjnym Materiałów Budowlanych „ZREMB” we Wrocławiu. Jest to nowoczesny obiekt którego zdolność produkcyjna wynosić będzie na początek 3 tys. izb rocznie, a docelowo ponad 6 tys. izb.

Produkcja mieszkań będzie automatyzowana, zorganizowana systemem potokowym, a nowoczesne urządzenia obsługiwać będzie za ledwie 176 specjalistów. Cykl realizacji zaplanowano na 18 miesięcy. Generalnym dostawcą całości wyposażenia jest

„FABEX — ZREMB” Warszawy, a wykonawcą inwestycji Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Budowa słupskiej fabryki domów jest jednym z punktów realizacji przyspieszonego rozwoju potencjału słupskich przedsiębiorstw budowlanych. W ślad za tą inwestycją budowana będzie pod Bytowem druga fabryka domów, której głównym wykonawcą będą przedsięwzięcia Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. Wymaga to jednocześnie przyspieszenia rozbudowy mocy przerobowej Słupskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, które zaczyna realizować własny program inwestycyjny. Musi to być wszystko zsynchronizowane z budową fabryk domów.

Obecnie w Słupskim Przedsiębiorstwie Budowlanym trwa modernizacja wytwórni poligonowej elementów mieszkaniowych. Po zastosowaniu niezbędnych usprawnień, zdolność produkcyjna OWT w Słupsku w połowie przyszłego roku sięgnie 4200 izb mieszkalnych. (pak)

RYBACY „BAŁTYKU”
WYKONALI ROCZNY PLAN
POŁOWÓW

KOŁOBRZEG. Po ustęskim „Korabiu” do grona najlepszych, którzy wywiązali się już z tegorocznych zadań połowowych, dołączyli rybacy kołobrzesckiej Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego „Bałtyk”.

31 sierpnia o godz. 17 port kołobrzescki rozbrzmiewał hukiem petard i wystrzeliwanych rakiet. Tak witano jednostki przywożące do portu brakujące do pełnego wykonania planu ryby. Radość była tym większa, że po raz pierwszy w dziejach spółdzielni udało się tak szybko wykonać roczne zadania połowowe, wynoszące 2.640 ton

Pomyślne połowy trwały na dal, do wczoraj rybacy „Bałtyku” złowili dodatkowe 40 ton ryb.

„Bałtyk” posiada 12 kutrów 17-metrowych. Najlepszymi wynikami legitymuje się załoga „Koi 24” szypa Jana Ciećwierza, która złowiła już 270 ton ryb, wyłącznie nie konsumpcyjnych.

Prawie całość poławianych ryb spółdzielnia przeznacza do przetworstwa. W bieżącym roku wyprodukuje 2 tys. ton konserw. Ostatnią jej nowością są wędzone filety w oleju.

(wł)

SPORT ▲ SPORT ▲ SPORT ▲ SPORT ▲ SPORT

Remisowy pojedynek

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem sparingowy mecz kadry Polski z zespołem Hannover 96 (RFN) przed meczem o mistrzostwo Europy między Polską a Holandią wywołał zrozumiałe zainteresowanie sympatyków futbolu.

Wybrańcy trenera Górskiego zremisowali wczoraj na stadionie krakowskiej Wisły z zespołem I ligi RFN 2:2 (1:0). Bramki dla Polski zdobyli: Marks w 15 min. i Domarski w 70 min. a dla Hannover 96: Hegmayer z karnego oraz Hayduck. Zawody prowadził p. Środecki (Polska).

Był to bardzo interesujący sprawdzian polskich piłkarzy. Trener Górski wykorzystał w nim aż 15 piłkarzy. Do przerwy zespół wystąpił

w składzie: Tomaszewski, Szymanowski, Ostafiński, Wawrowski, Żmuda, Maszczyk, Lato, Ćmikiewicz, Buła Gadocha. Po przerwie w zespole naszym wystąpili Krawecki, Kasperczak, Dejna Domarski. Natomiast trener gości dokonał aż 6-osobowych zmian.

Sympatycy futbolu oglądając pojedynek mogli mieć wiele zastrzeżeń do naszych piłkarzy za ich grę. Szczegół nie odnosi się to do linii obrony, która popełniła wiele błędów. Z jej to winy goście zdobyli obie bramki. Zespół Hannoveru zaprezentował się z jak najlepszą stroną. Szczególnie podobali się Dahl (reprezentacyjny piłkarz Danii) oraz zdobywcy obu bramek. (sf)

POLSKA — BULGARIA 2:1

Zwycięstwem nad Bułgarią rozpoczęła nasza reprezentacja młodzieżowa swój udział w młodzieżowych mistrzostwach Europy. Polacy w grupie VIII zajmują drugie miejsce za drużyną bułgarską, która jednak rozegrała już trzy mecze. Trzecia drużyna tej grupy — Grecja w

dwóch meczach z Bułgarią nie zdobyła punktu.

Tabela grupy VIII:

1. Bułgaria	3 4:2 5-3
2. Polska	1 2:0 2-1
3. Grecja	2 0:4 1-4

Następnym meczem rozegrała Polacy z Grecją 15 października

PIŁKARSKIE ME

We Frederikshavn (Dania) od był się kolejny pojedynek w eliminacyjnej grupie IV młodzieżowych piłkarskich mistrzostw Europy (do lat 23).

Reprezentacja Szkocji pokonała Danię 1:0 (1:0).

W tabeli prowadzi Szkocja 4 punkty przed Rumunią 3 pkt. i Danią 1 pkt.



KOSZALIN. Dolegają już końca prace przy urządzeniu dożynekowej wystawy rolniczo-przemysłowej na rozległym terenie przy ul. Janka Krasickiego. Pozostała do zrobienia jeszcze tylko kosmetyka otoczenia pawilonów oraz wstawienie do niektórych z nich eksponatów. (hz)

Fot. Józef Piątkowski

Koszalin, jakiego nie było

(dokończenie ze str. 1)

W centrum miasta — na placu Bojowników PPR do biega końca przebudowa na wierzchni. I tu, podobnie jak wcześniej na wielu innych budowach, pomagają ludzie w mundurach. Żołnierze wnieśli wielki wkład w przygotowanie miasta do dożynek, w szybkie zrealizowanie wielu inwestycji. Pomagali żołnierze z miasta, pomagali również oddziały partyzantów. Wszystkie spisywały się doskonale zasługując na uznanie władz i wdzięczność koszalinian.

Koszalinianie, gospodarze tegorocznego Święta Plonów mają również duży udział w pracach przygotowawczych. Pisaliśmy o wielu pracach

społecznych na rzecz miasta, o pomocy okazywanej przedsiębiorstwom wykonawczym, a także o powszechnym porządkowaniu posesji, malowaniu drzwi i okien, słowem — robieniu generalnych porządków.

Główną uwagę kieruje się teraz na dekorację miasta. Z godziny na godzinę zmienia ono swój wygląd. Dolegają końca konkurs na najlepiej zorganizowaną wystawę sklepową i najlepszy wystój wnętrza zakładów gastronomicznych. Jego efekty a współorganizatorem konkursu była redakcja „Głosu Pomorza”, są widoczne w całym mieście. Na wielu budynkach zawieszono już flagi, na ulicach ustawiono dziesiątki elementów

dekoracyjnych. Prace te na brały dużego tempa, do piątku, kiedy to będzie dzień go towości, całe miasto stanie się kolorowe.

Nie oznaczać to jednak będzie końca robót. Mostostawcy z wielkim poświęceniem pracują przy montowaniu dachu nad amfiteatrem, zakłady gospodarki komunalnej w piątek będą kończyły robienie porządku. Jeszcze w sobotę rano dzieci i młodzież, z koszańskich szkół usuną z ulic i placów ewentualne pozostałości robót — drobne śmieci, papiery itp. I dopiero wówczas będzie można powiedzieć, że miasto jest przygotowane do wielkiego święta.

(el-ef)

Sierpień w zakładach pracy

(dokończenie ze str. 1)

Zakłady Radłowe „Unita-Eltra” w Białogardzie. Dyrektor Stanisław Ciechanowicz poinformował nas, że plan produkcji wykonano w 117 procentach, zaś sprzedaż — w 106,4 proc. Pracownicy wydziału montażu wykorzystali urlopy. W dwójnasób pracował dział głównego mechanika. Służby pomocnicze przystosowały bowiem kilka wydziałów produkcyjnych do rozpoczęcia wyrobu samochodowych anten przętowych. We wrześniu zostaną zakończone prace adaptacyjne i rozpocznie się próbną produkcję.

(Jawro)

Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „SAFO”

w Słupsku dokonał bilansu działalności za sierpień i za 8 miesięcy br. W sierpniu plan sprzedaży wykonano w 107 proc., za 8 miesięcy: sprzedaż — 101,5 proc., a eksport — 113,6 proc. Na rynek krajowy dostarczono 11 szliferek dwutarcznych do obróbki drewna i 15 na eksport, ponadto 10 szlifierek taśmowych ręcznych dla odbiorców krajowych i 30 dla zagranicznych. Odbiorcy z NRD zamówili w zakładzie partię tego typu szlifierek przedłużanych. Wysłano 20 sztuk, realizując całe zamówienie.

Fabryka Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku wykonała sierpniowy plan sprzedaży wyrobów,

choć nie obyło się bez zakłóceń produkcji. Zastraszającą wrosła absencja chorobowa. Ogólnie zaś za 8 miesięcy na plan sprzedaży w wysokości 215,9 mln zł sprzedano wyroby za 225,3 mln zł.

Stocznicy z Ustki uporały się z planem sierpnia, wykonując 2 kutry b25-sa (dla „Szkunera” z Władysławowa i „Kutra” z Darłowa), natomiast za 8 miesięcy wykonano 12 kutrów tego typu oraz prototyp superkutra b-410, również dla „Szkunera” z Władysławowa. Superkuter jest obecnie sprawdzany na łowiskach Bałtyku. W sierpniu wykonano również łodzie ratunkowe.

(wł. jawro, mef)

Jeździeckie atrakcje

Jedną z głównych i niewątpliwie najbardziej atrakcyjnych imprez sportowych organizowanych z okazji Centralnych Dożynek w Koszalinie będą ogólnopolskie zawody jeździeckie. Odbędą się one w nadchodzącą niedzielę, 7 bm. na stadionie Bałtyku o godz. 16. Program przewiduje dwie konkurencje w najwyższej klasie sportu jeździeckiego, a mianowicie konkurs potęgi skoku i konkurs zręczności po wozieniu zaprzęgami 4-konnymi. Oba konkursy rozegrane zostaną z udziałem czołówek krajowych jeźdźców.

Do konkursu potęgi skoku zgłoszono 120 koni. Zaczekała więc potrzeba prze

prowadzenia eliminacji. Od będą się one w dniach 5-6 bm. w Białym Borze. Najlepszych z tych eliminacji zobaczymy na stadionie Bałtyku. Do konkursu zgłosiła się cała czołówka krajowa, m. in. olimpijczycy P. Waryniuk, S. Grodziński, W. Dziadeczyk. Środkowe Pomocze reprezentować będzie A. Kurowski z Białego Boru. Główną nagrodę w tym konkursie funduje minister rolnictwa.

Przed kilkoma dniami odbyły się w Sopocie mistrzostwa Europy w powożeniu zaprzęgami konnymi. Polacy, jak wiadomo, zdobyli na nich srebrny medal. Wicemistrzowską drużynę Europy w składzie: T. Czerwiński, Z. Szymoniak i J.

Waliszewski zobaczymy na koszańskich zawodach. Oprócz nich wystąpi też m. in. inny uczestnik ME — A. Musiał. Jak można się było przekonać z relacji telewizyjnej — powołanie zaprzęgami czterokonnymi jest bardzo widowiskowe.

Na zakończenie zawodów zaprezentowane zostanie widowisko pn. „Wesele krakowskie”, z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiacy” oraz jeźdźców. Za praszamy więc na stadion „Bałtyku”. Wstęp wolny.

Warto dodać, że te atrakcyjne imprezy organizują Sekcja Jeździecka WFS w Koszalinie i Okręgowe Przedsiębiorstwo Hodowli Zwierząt Zarodowych. (par)

ROLNIK ZGINĄŁ W PŁOMIENIACH

SŁUPSK. Groźny pożar wybuchł przedwczoraj rano we wsi Głębino. W zagrodzie rolnika Władysława Howańca ogień strawił oborę, chlewnię i stodołę wraz z pługami tegorocz-

nych zbiorów zboża i siana oraz maszynami rolniczymi wartości ok. 190 tys. zł. W palącej się stodołę poniósł śmierć właściciel gospodarstwa. Wszczęte dochodzenie ustala przyczyny pożaru.

Drugi pożar tego dnia wybuchł we wsi Tawęcino (gmina Lebin). Z nie ustalonych jeszcze przyczyn w zagrodzie rolników Elżbiety Szewczyka i Zygmunta Janiszewskiego spłonęły dwie obory, stodoła i szopa wartości ok. 70 tys. zł. (hz)

OGÓLNOPOLSKI
PLENER
PRZEMYSŁOWY

KATOWICE (PAP). Rytm życia ludzi wielkoprzemysłowego regionu oraz jego krajobraz są motywem przewodnim zainteresowania kilkudziesięciu plastyków przybyłych z całego kraju na otwarty 3 bm. w Rudzie Śląskiej VIII Ogólnopolski Plener Przemysłowy na Śląsku.

Podczas trwania pleneru do 20 bm. twórcy spotykają się będą z górnikami, hutnikami, młodzieżą, zapoznają się z wynikami ich pracy formami spędzania wolnego czasu, zainteresowaniami, wymienia poglądy na temat współczesnej plastyki i roli twórców sztuki. W plenerze udział biorą także goście z CSRS, Jugosławii, NRD i Węgier.

„PRZECIW WOJNIE”

▲ W MUZEUM Okręgowym w Przemyśle otwarto wystawę medalii, zatytułowaną „Przeciw wojnie”. Zebrano na niej 100 eksponatów, wykonanych przez twórców krajowych (m. in. Bolesława Chromego z Krakowa i Józefa Stasińskiego z Poznania). Najliczniejszą grupę stanowią prace dotyczące ostatniej wojny przedstawiające cierpienia narodu i walkę przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Odrębną grupę stanowią prace głoszące idee pokoju.

Nowe znaczki:
ONZ i KBWE

WARSZAWA (PAP). Dwa ważne wydarzenia międzynarodowe: 30. rocznicę utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz 3 fazę Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie uczła Polska wydaniem nowych znaczków. Wydrukowano je na papierze kredowym, są wielobarwne i mają wartość nominalną po 4 zł.

Pierwszy z nich zaprojektowany został przez Andrzeja Heidricha i przedstawia symboliczny rysunek ze znakiem ONZ. Na drugim, według projektu Henryka Chylińskiego znajduje się na białym tle niebieska litera „E” z wkomponowaną w nią białą-czerwoną flagą i napis „Hel-sinki Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie”.

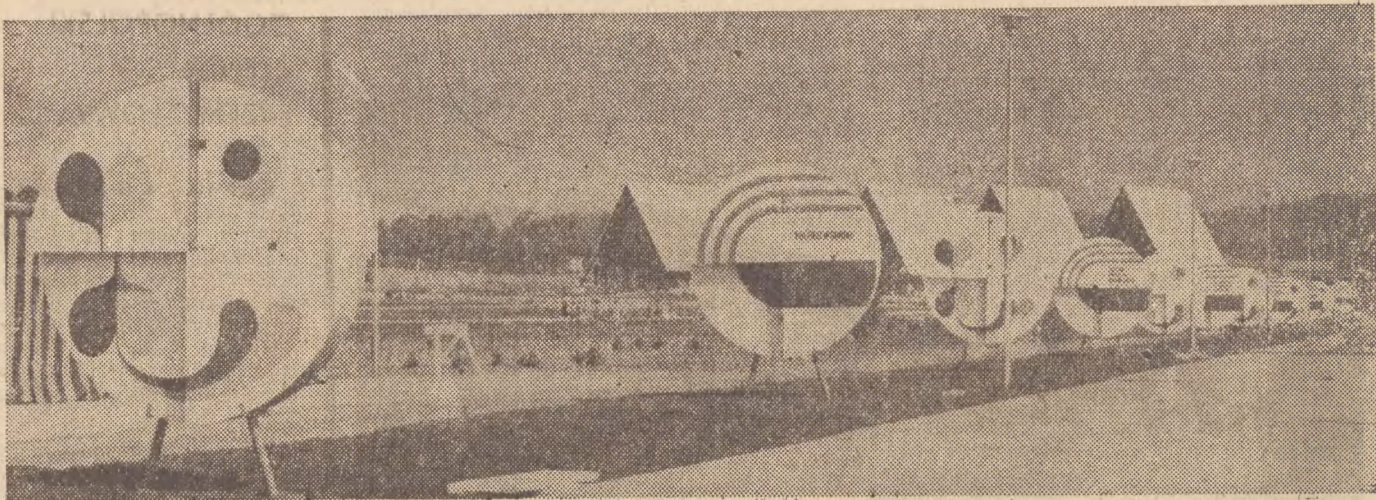
Premiera
„Pluskwy”
w reżyserii
Konrada
Swinarskiego

WARSZAWA (PAP). Teatr Narodowy w Warszawie przedstawił 2 bm. jedno z ostatnich dokonanych scenicznych Konrada Swinarskiego — przygotowaną przez niego „Pluskwę” Włodzimierza Majakowskiego. Czcząc pamięć reżysera, zespół teatru zaprezentował spektakl w kształcie, jaki mu nadał Konrad Swinarski. Ostatnie przygotowania do premiery prowadzone były pod kierunkiem Ewy Starowieyskiej, która współpracowała z artystą przy inscenizacji „Pluskwy” w Berlinie Zachodnim.

Spełniając zamierzenia reżysera zespół wystąpił z premierą w dniu przez niego ustalonym.

Motocyklista
poniósł śmierć

SILNOWO. Na drodze w okolicy Śmiadowa 27-letni Andrzej M. jadąc nieostrożnie motocyklem WSK stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na drzewo odnosząc ciężkie obrażenia ciała — pęknięcie czaszki. Po przybyciu lekarza pogotowia ratunkowego motocyklista zmarł. (hz)



DOŻYNKOWY KOROWÓD

NIM NABIERZE WDZIĘKU I BARW

KOSZALIN. Nie ma w tym żadnej przesady — około pięciu tysięcy wykonawców będzie dożynkowe widowisko. Kiedy w ubiegłym miesiącu publikowaliśmy wywiad z autorką scenariusza, reżyserem i choreografem **Bożeną Niżańską** — zespoły, kapele, sportowcy zaczęli się dopiero zjeżdżać na koszalińskie zgrupowanie. I ani się obejrzelśmy, jak — po próbach w poszczególnych grupach — przygotowywane widowisko dojrzało do etapu końcowego: rozpoczęła się praca nad łączeniem obrazów w jedną całość.

Wczoraj, już na stadionie Gwardii, odbyła się próba pierwszej części dożynkowego pokazu. Gdy na koronie stadionu trwały jeszcze ostatnie prace porządkowe, na płycie boiska zaczęły się jawić pierwsze figury i układy, z których za kilka przecieży tylko dni ma się wyłonić wspaniała, barwna całość.

Upał. Młodzież ubrana w najwygod-

niejsze do tych warunków stroje. Z pozoru — przed nami kotłuje się pstrokaty i niezdyscyplinowany kilkutyśięcny tłum. Z głośników padają pierwsze dyspozycje: **Bożena Niżańska** spokojnie, precyzyjnie zaczyna opłonywać oddane pod jej komendę tysiące ludzi. Ni stąd ni zowąd widzimy stojące w pozycji wyjściowej zespoły.

I zaczyna się. Kolejno, punkt po punkcie „przerabiana” jest pierwsza część programu. Bez kostiumu, bez koloru, który w tym widowisku odgrywać będzie ogromną przecięż rolę, zaczyna się przed nami zarysowywać obraz za obrazem. Dynamiczne, w ciągu sekund zmieniające temat i nastrój sceny układają się w historię trzydziestolecia. Jeszcze co jakiś czas trzeba powtarzać niektóre układy. Jeszcze tu, na gorąco, sztab ludzi pracujących przy widowisku szuka lepszych rozwiązań. Jeszcze niektóre grupy wykonawców gubią rytm, mieszają taneczny krąg...

„Ale już jest to efektownie, już potężnie ładunek emocji, który w czasie sobotniego — a przede wszystkim niedzielnego — pokazu zafascynuje widzów.”

Nietaktem byłoby ujawnianie przed czasem tego co ze zrozumiałym zaciekawieniem będziemy już za kilka dni oglądać. Jedno wydaje się pewne — dożynkowe widowisko zapowiada się wspaniale. Już teraz efekty gigantycznej pracy realizatorów i wielogodzinnych ćwiczeń wykonawców imponują przypadkowym obserwatorom. I nie można się dziwić, że, przynajmniej w Koszalinie, zainteresowanie głównym widowiskiem dożynkowych uroczystości jest ogromne. (wmt)

Na zdjęciu: jeszcze trwa kosmetyka dożynkowych terenów wystawowych, ale już teraz prezentują się imponująco. (hz)

Fot. JOZEF PIĄTKOWSKI

O TYM WARTO WIEDZIEĆ

UNIKNIJMY ZAMIESZANIA

KOSZALIN. Ogromnym zainteresowaniem, nie tylko w samym Koszalinie, ale także wśród mieszkańców obu województw Pomorza Środkowego, cieszą się oba pokazy dożynkowego widowiska: niedzielny — w czasie głównych uroczystości Centralnych Dożynek i sobotni, czyli próba generalna. Żeby uniknąć nieporozumień przy wejściu na stadion informujemy, że organizatorzy zapewniają wstęp tylko za okazaniem kart wstępu (sobota i zaproszeń (niedziela). Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, jedno i drugie rozprowadzane są przez organizacje polityczne, społeczne i zakłady pracy. Delegacje z miast i gmin obu województw wejdą na stadion główny także tylko za okazaniem zaproszeń rozprowadzanych przez aktyw społeczny miast i gmin.

Organizatorzy zdecydowali, że w sobotę (6 bm.) bramy stadionu będą otwarte już od godz. 14.30. Wejściem A (od ul. Fałata) wchodzić będą posiadacze kart wstępu na próbę generalną z miejscami w sektorach od 12—26. Wejściem C (od ul. Janka Krasickiego) wchodzić będą posiadacze kart wstępu na miejsca w sektorach 1—11 i 27—23.

Podobnie rozwiązano ruch widzów na imprezę główną w dniu Centralnych Dożynek. Bramy stadionu otwarte będą w godzinach od 8 do 9. Mieszkańcy Koszalina, honorując prośbę organizatorów, powinni przechodzić w kierunku stadionu wyłącznie ulicami Armii Czerwonej i Janka Krasickiego (wejście C). W tym samym czasie wejściem A wchodzić będą jedynie delegacje z kraju i delegacje województw koszalińskiego i słupskiego.

Przy okazji dodatkowa informacja: delegacje przybywające specjalnymi pociągami i autokarami będą mogły dostać się na stadion specjalnymi autobusami MPK. Pomysłano także o jeszcze jednej atrakcji: żeby umilić czas widzom oczekującym na rozpoczęcie uroczystości, już od godz. 8 nadawana będzie na stadionie audycja słowno — muzyczna. A więc — warto przyjść wcześniej, zająć swoje miejsce i... uniknąć zamieszania ostatnich chwil przed zamknięciem bram prowadzących na stadion główny.

(wmt)

NAJLEPSI WYSTĄPI

MISTRZ OD MASZYN

Pierwszego września **JÓZEF KOGUT** obchodził pięćdziesiątą rocznicę pracy w gospodarstwie Rzęcino, należącym do Kombinatu PGR w Rąbinie. Niewielki to okres, nawet w życiu młodego, 29-letniego człowieka, ale dla J. Koguta te 5 lat było etapem przełomowym.

Do zamieszkania i pracy w Rzęcinie zachęcała go żona Danuta, która wychowała się w tej miejscowości. Przyjechał niemal bezpośrednio z wojska, z pewnym zasobem doświadczeń w pracy zawodowej. Zgodnie z wyuczonym zawodem jako tokarz stanął do pracy w pegeerowskich warsztatach.

— Przyjęto mnie bardzo serdecznie — wspomina J. Kogut — z miejsca dostałem rodzinne mieszkanie w nowym budynku, a także zapewnienie pomocy, jeśli zechcę podnosić kwalifikacje. Kiedy więc przeczytałem w „Głosie” komunikat o naborze do zaocznego Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Świdwinie — zgłosiłem się do tej szkoły. Technikum ukończyłem w ub. roku i to z wyróżnieniem.

Droga do dyplomu technika nie była łatwa. Należało

umiejętnie godzić naukę z pracą w warsztatach, z obowiązkami rodzinnymi. W drugim roku nauki urodził się syn. J. Kogutowi powierzone odpowiedzialne funkcje w kole ZSMW i powołano do aktywności organizacyjnej partyjnej. Tych funkcji nie traktował formalnie, czego dowodem liczne inicjatywy rzęcińskiej młodzieży, zwłaszcza przy porządkowaniu zakładu, budowie dróg dojazdowych i w akcji „Każdy kłós na wagę złota”. Zyskał mu one autorytet wśród starszych i młodzieży: 33-osobowa POP wybrała go sekretarzem, a organizacja ZSMW — członkiem władz wojewódzkich. Jak podkreślał w rozmowie — wysoki awans społeczny zobowiązywał do przodowania także w nauce. J. Kogut został udekorowany Brązowym Krzyżem Zasługi, posiada honorowe odznaki: „Za zasługi w rozwoju woj. koszalińskiego” i złotą ZSMW.

Zwiedzaliśmy też razem pegeerowskie warsztaty i duży parking maszyn rolniczych. Ponad 30 ciągników, 4 biony już zakonserwowane po pracach żniwnych, 5 kombajnów do zbioru ziemniaków, kombajn buracz-

ny ze słupskiego „Famarolu”, 2 siewczarki polowe do zbioru zielonek i wiele innego sprzętu. To wszystko jest „oczkiem w głowie” J. Koguta pełniącego aktualnie obowiązki starszego specjalisty do spraw mechanizacji.

— Obecnie kieruję 10-osobowym zespołem warsztatowców — informuje młody technik mechanizacji. — Naszym zadaniem jest czuwać nad sprawnością techniczną maszyn rolniczych i innych urządzeń mechanicznych w gospodarstwie. Nawet tych w mieszalni pasz. Mamy dobrych, kwalifikowanych fachowców w warsztatach, podstawa naprawy sprzętu wykonujemy już na miejscu. Zrobiliśmy już wiele, aby w zespole warsztatowym umocnić przekonanie, że od wyników ich pracy również w dużej mierze zależą wyniki produkcyjne całego przedsiębiorstwa.

Ludzi najlepiej przekonują dobre przykłady. Właśnie takie, jakich na każdym odcinku pracy dostarcza Józef Kogut — delegat na Ogólnopolskie Spotkanie Młodzieży — Koszalin 75.

(5)

OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE MŁODZIEŻY — KOSZALIN 75

DOTRZYMAĆ KROKU, RÓWNAĆ DO NAJLEPSZYCH

Gdyby jednym słowem starać się określić udział młodzieży w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju, można powiedzieć — patronaty. Wiele ważnych dla rozwoju Polski wielkich budów realizowano pod młodziem patronatem. Budowano je szybko, sprawnie, dobrze. Wszak patronat zobowiązuje. Przypomnijmy więc tylko ostatnie: Huta Katowice, Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, Zaciąg młodzieży na budowę rurociągów w Połocku i Nowosybirsku.

Jest to deklarowanie odpowiedzialności, współpartnerstwa w wielu ważnych dla rozwoju kraju dziedzinach gospodarki, a zapał i ambicja przydaje tej odpowiedzialności specyficznie młodzieżowego klimatu, który wynika z potrzeby dotrzymania kroku, równania do najlepszych, wnoszenia swego wkładu w krajobraz przeobrażonego społeczno-gospodarczego Polski.

Ale nie tylko wielkie patronaty świadczą o udziale młodzieży w życiu społecznym i gospodarczym. Jego wyrazem są również drobniejsze akcje i zamierzenia, których rezultaty są również ważne. Codzienna dobra robota, oszczędzanie surowców i materiałów, zwiększanie produkcji rynkowej, usprawnianie organizacji pracy i produkcji, to główne cele prowadzonego przez Związek Młodzieży Socjalistycznej Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności. Uczenie gospodarności, wyszukiwanie rezerw pomnaża nie tylko materialne zasoby narodu, ale jednocześnie, co ważniejsze, kształtuje postawy.

Ponad 150 milionów złotych zaoszczędzono w roku ubiegłym w ramach TMMG w województwach koszalińskim i słupskim. Do najgospodarniejszych należą zaliczyć zetemesowców z kołobrzesckiej „Barki”, słupskiej „Kapeny”, białogardzkiej „Eltry”. Ponad 151 kół i organizacji odniosło sukcesy w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności.

Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej ma swój znaczący udział w rozwoju koszalińskiego rolnictwa. W każdej gminie działa kilka zespołów młodego rolnika. Są to kolektywy ludzi, których wizytówka

jest dobre, z reguły specjalistyczne gospodarstwo. Wśród 234 zespołów, 96 koncentruje się na produkcji młodego bydła rzeźnego, a 46 zajmuje się hodowlą trzody. Koła ZSMW w Radosławiu, Nętnie, Nowej Łubiance, Obrotach mają największe osiągnięcia; ich członkowie należą do ścisłej krajowej czołówki młodych, dobrych rolników. Na tegorocznym Spotkaniu w Koszalinie będą koszalińscy mistrzowie gospodarności, m. in.: Maria Treder z Chodkowa i Jan Szerszenowicz z Bobrowic.

Młodzież pracująca w państwowych gospodarstwach rolnych ma osiągnięcia w rozwijaniu ruchu racjonalizatorskiego i postępu technicznego. Postęp i kwalifikacje są przecież dla nowoczesnego rolnictwa najważniejsze. Tegoroczna kampania żniwna potwierdza, że wielu młodych w państwowych gospodarstwach rolnych dobrą pracą i poczuciem obowiązku zasłużyło na miano współgospodarzy.

Młodzież nie boi się przyjmować odpowiedzialnych zadań. Najlepszym przykładem takiej postawy jest patronat nad budownictwem mieszkaniowym. Patronat wcale niełatwy, ale przynoszący wiele korzyści młodzieży i krajowi. Każdy wysiłkiem młodzieży zbudowany dodatkowo blok mieszkalny — to przyspieszenie realizacji wielkiego programu budownictwa mieszkaniowego. Wybudowano w kraju już ponad 10 tysięcy patronackich mieszkań, z czego młodzież Pomorza Środkowego zbudowała 728. Rosną nowe domy patronackie. W województwie koszalińskim rozpoczęto budować w bieżącym roku około 600 nowych mieszkań wysiłkiem i pod patronatem młodzieży.

Każda organizacja młodzieżowa w swojej działalności ideowo-wychowawczej akcentuje zasadę aktywnego udziału młodych w życiu społeczno-gospodarczym, zasadę współgospodarzenia i odpowiedzialności. Wdraża nawyki racjonalnego gospodarowania. W Koszalinie młodzież wnosi do rozwoju społeczno-gospodarczego regionu swój duży wkład.

W. PAKULSKI

ZAPROSZENIE DO OSIEK

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ PLENERU

KOSZALIN. XIII Międzynarodowe Spotkanie Artystów, Naukowców i Teoretyków Sztuki w Osiekach dobiegły końca. Przez kilkanaście dni trwały tu dyskusje i polemiki, powstawały w pracowniach coraz to nowe prace. Staraliśmy się zresztą bieżąco informować naszych Czytelników o przebiegu tegorocznego pleneru. Dziś — ostatni dzień Spotkań. Uczest-

nicy i komitet organizacyjny zapraszają do Osiek: o godz. 17 odbędzie się tam pokaz prac powstałych na plenerze. Ekspozycja zapowiada się bogato. Zanim poplenerowa wystawa swoim dorocznym zwyczajem pojawi się w salonie wystawowym BWA — warto skorzystać z zaproszenia. I, przy okazji, pożegnać naszych gości. (wmt)

NIE MA RECEPTY NA UZDROWISKO

Istnieje niewątpliwe zapotrzebowanie na co najmniej kilkunastokrotne powiększenie liczby miejsc w uzdrowiskach typu nizinnego. W dzisiejszych czasach w zasadzie każdy okres dłuższego wypoczynku powinien być wykorzystany na intensywną odnowę sił fizycznych i psychicznych, taką zaś zapewnia jedynie terapia zdrowotna.

Albo — albo

Jednym z miasteczek środkowego wybrzeża, które niedawno — w maju ub. roku — uzyskało status miejscowości uzdrowiskowej, jest Leba. Miejscowość, na której obszarze dość chaotycznie „godzono” niemal wszystkie funkcje wynikające z jej nadmorskiego położenia. Są tu i ośrodki zakładowe, i (chylący się ku ruinie) dom FWP, i ośrodki kolonijne, i obiekty turystyki otwartej, i przedsiębiorstwo zajmujące się pośrednictwem w wynajmowaniu kwatery od osób prywatnych... Sytuacja zresztą typowa dla miejscowości, które — jak chociażby Ustka — stosunkowo świeżo „weszyły w pakiety” ze Zjednoczeniem „Uzdrowiska Polskie”.

Od pewnego czasu uważnie śledzę wszystko, co dzieje się w Lebie, a ma jakikolwiek związek z przeistoczeniem owej w istocie papierkowej fikcji — jaką jest samo nadanie statusu uzdrowiskowego — w konkretną, odczuwalną rzeczywistość. Bo trzeba powiedzieć, że Leba nie ma jakichś szczególnych predyspozycji (poza źródłami solanki, pokładami borowiny oraz nadmorskim mikroklimatem — czego na ogół nie brak nigdzie na wybrzeżu), by stać się uzdrowiskiem. Ba! Problemem numer jeden miasteczka jest niedobór wody pitnej oraz brak kanalizacji, nie sposób zaś wyobrazić sobie uzdrowiska bez bodaj poprawnych warunków sanitarnych.

Urząd Miejski (naczelnikuje tutaj młody, niezwykle energiczny Tadeusz Markowski) walczy konsekwentnie o wykorzystanie szansy wynikającej z naturalnych zasobów Leby. Walkę tę rozumie się jako konsekwentne, krok po kroku, porządkowanie funkcji miasteczka, przygotowanie „wyjściowej” bazy sanatoryjnej oraz usuwanie nawarstwionych zaniedbań w urbanistycznym, estetycznym i sanitarnym obrazie miejscowości. O tym zaś, że konsekwencja w działaniu musi przynieść zamierzony rezultat, już dziś, przecież za ledwie na progu realizacji szeroko zakrojonego programu, którego efektem ma być dysponowanie 3.500 łózkami sanatoryjnymi, przekonają mogą co najmniej dwa przykłady. Pierwszy — zwycięsko w latach 1972–73 stoczona „batalia” o uratowanie jeziora Sarbsko przed biologiczną śmiercią, gotowaną mu przez ścieki spływające z zakładowych ośrodków wypoczynkowych. Drugi — rozwiązanie problemu zagospodarowania i utrzymania plaży, której strzeżony (przez 50 ratowników!) odcinek liczy w tym roku 2.200 m i może być wzorem — jak wybrzeże długie i szerokie. Tak w pierwszym, jak i drugim przypadku była to kwestia skoordynowania działań i wyegzekwowania środków od wszystkich zainteresowanych — przede wszystkim od zakładowych ośrodków wypoczynkowych. W podobny sposób zresztą gromadzi się co roku wyższe kwoty na finansowanie masowych imprez kulturalno-rozrywkowych.

Z pustego nie należy — tylko Salomon

Teraz koncentruje się uwagę na problemach bezpośrednich związanych z organizacją uzdrowiska.

A problem do łatwych nie należy. Na dobrą sprawę żaden z ośrodków zakładowych nie był dotąd przystosowany do pełnienia funkcji sanatorium. Pierwszą jaskółką w tym względzie jest zmodernizowany 600-miejscowy ośrodek Hutim im. B. Bieruta w Częstochowie. Z kolei w grudniu powinien być gotowy — przynajmniej częściowo — ośrodek sanatoryjno-wypoczynkowy budowany wspólnie przez płocką „Petrochemię” i Fabrykę Papieru w Jeziorniej k. Warszawy, również o docelowej wielkości 600 miejsc. Inne ośrodki są w trakcie budowy lub modernizacji, jeszcze inne dopiero w fazie projektowania.

Współdziałanie zakładów pracy posiadających swoje ośrodki wypoczynkowe w Lebie z władzami miasteczka objęło ostatnio próbę przełamania jeszcze innej „bariery”, jaką jest brak pomieszczeń, któ-

re można by przystosować do pełnienia funkcji tymczasowej bazy zabiegowej. Wiadomo bowiem, że zanim Zjednoczenie „Uzdrowiska Polskie” wybuduje zakład przyrodolecniczy, musi upłynąć sporo czasu. Ale oto dwa warszawskie przedsiębiorstwa — Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Dźwigar” i Państwowe Zakłady Optyczne — które jesienią br. podejmują budowę wspólnego ośrodka sanatoryjno-wypoczynkowego, zgodziły się obiekt ten wyposażać we własny tzw. węzeł zabiegowy. Podobnie Kopalnia „Turów”, która przeprowadza modernizację przejętego od Kopalni „Bolesław Śmiały” ośrodka, przewiduje wyposażenie go w węzeł zabiegowy oraz cały kompleks placówek handlowych i gastronomicznych dostępnych z zewnątrz. Okazuje się więc, że przy dobrych obopólnych chęciach z pustego nie należy... tylko Salomon.

Nie liczą się „chody i dochody”

Czytelnikom, których być może zaskoczyła łatwość z jaką władze miasteczka układają sobie współpracę z właścicielami ośrodków wypoczynkowych, spieszę z wyjaśnieniem, że jest to w sporej mierze rezultat corocznych narad koordynacyjnych; narad, podczas których podejmuje się decyzje egzekwowane następnie do końca. I tak — raz podjęta decyzja o przymusowym wykupie na rzecz państwa doprowadziła do tego, że nie ma dziś w Lebie problemu z tzw. samowoli budowlanej. Nie ma też żadnego odwołania od decyzji o przeniesieniu wszelkich ferm zwierząt futerkowych (a jest ich, większych i mniejszych, ponad 200) na wyznaczony teren poza miastem.

Tak oto doszliśmy do kolejnego pakietu problemów, którym na imię urbanistyczne, estetyczne i sanitarne porządkowanie miasteczka. Większość spraw powinna być tutaj załatwiana zgodnie z aktualnym planem zagospodarowania przestrzennego, planem traktującym perspektywnie Lebę jako miejscowość uzdrowiskową, liczącą ok. 12 tysięcy stałych mieszkańców. Niestety, plan taki dopiero powstaje w gdańskiej Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej i prace nad jego sporządzeniem ciągle nie są zbyt zaawansowane.

Dwa główne problemy

Póki co — modernizuje się i polepsza wygląd estetyczny ulic. M. in. likwiduje się „pajęczyny” napowietrznych instalacji energetycznych i telefonicznych, wydano ok. 500 decyzji zmierzających do podniesienia estetyki poszczególnych posesji, zobowiązano zakładowe ośrodki wypoczynkowe do budowy nie tylko szczelnych szamb, ale również rezerwowych zbiorników wody pitnej. Z wodą są bowiem i chyba przez dłuższy czas będą problemy, ponieważ w przeprowadzonych kilka lat temu odwiertach stwierdza się postępujące zasolenie. Trzeba więc szukać nowych jej źródeł poza miasteczkiem, co wiąże się z koniecznością budowy magistrali zasilającej — nie mówiąc o potrzebie wymiany znacznej części wyeksploatowanej już sieci wodociągowej.

Jeszcze większym problemem jest budowa kanalizacji sanitarnej, zaplanowana na lata 1978–82. W pobliżu Leby brak jest terenu, na którym bez poważniejszego zagrożenia środowiska można by zlokalizować oczyszczalnię ścieków. Jest koncepcja, by obiekt taki zbudować mniej więcej na połowie drogi do Leborka; koncepcja o tyle uzasadniona, że Lebork również nie posiada oczyszczalni ścieków.

Środki finansowe na te znaczne inwestycje? Sądząc po dotychczasowych rezultatach współdziałania władz Leby z właścicielami zakładowych ośrodków wypoczynkowych — to najmniejszy kłopot. Chodzi przede wszystkim o moc przerobową w tak „deficytowej” na środkowym wybrzeżu dziedzinie, jaką są roboty inżynierskie i instalacyjne. Zapewnienie tejże mocy we właściwym, w odpowiednich planach (Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Gdańsku) przewidzianym czasie, byłoby chyba najlepszą nagrodą dla władz i mieszkańców Leby.

JAN POPRAWSKI

TAKICH JEST CORAZ WIĘCEJ...



bydła. Każda z ośmiu krów dojnych daje w roku po 4 do 4,5 tys. l mleka. Dwie jałowki powiększa niebawem stado krów do dziesięciu.

Jest Eugeniusz Pieszko również hodowcą trzody chlewniej. Z Gminną Spółdzielnią w Dygowie wiąże go wieloletnia umowa na dostawę żywca. W zeszłym roku z chlewni Pieszki zakupiła spółdzielnia sto tuczników. W tym roku sprzedał już 60 sztuk, co zapowiada przekroczenie sukcesu przeszłorocznego.

Młody gospodarz nie upaja się wynikami. To nie przejaw fałszywej skromności, ani młodzieńczej niecierpliwości. Nie należy on też do ludzi, którzy entuzjastycznie pogonią za sukcesami dla sukcesów. Eugeniusz Pieszko po prostu zdaje sobie sprawę, że w tych warunkach, jakie ojciec i on wypracowali, a zwłaszcza w takich, jakie chce stworzyć w przyszłości, trzeba dalej intensyfikować produkcję.

Ukończył przysposobienie rolnicze. Jest kierowcą i mechanizatorem. Obecnie — jak sam to określa — wykłada nocne godziny na nauczaniu w Telewizyjnym Technikum Rolniczym.

— Są u nas we wsi młodzi, którzy gospodarują z rodzicami — opowiada. — Niektórzy z nich oglądają się za kupnem własnych gospodarstw. Jestem przekonany, że wielu z nich może w przyszłości bardzo do brzo gospodarzyć.

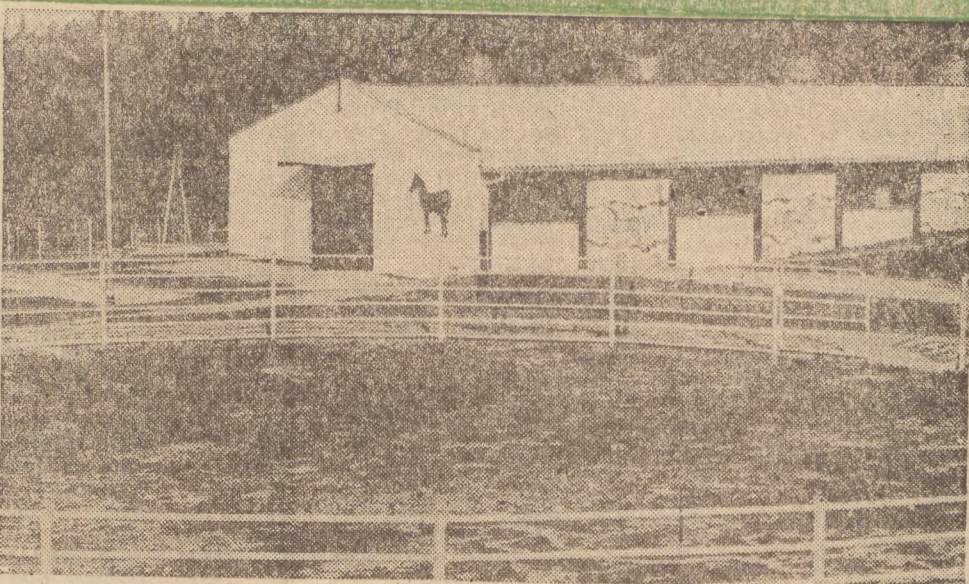
Jest Eugeniusz Pieszko aktywnym członkiem koła ZSMW. Jest kandydatem na członka partii.

Po pracy, po nauce, po zajęciach społecznych — pochłania go pasja automobilisty. Dacia ułatwia mu załatwianie spraw gospodarstwa w instytucjach. Wczoraj wiozi go do Kolo-brzgu. Bo ani Eugeniusz, ani pracujący z nim młodszy brat, Stanisław, nie myślą rezygnować z dobrodziejstwa kultury. Byli ostatnio na wszystkich wieczornych koncertach Festiwalu Piosenki Żołnierskiej. Nie lubią opuścić ciekawej premiery teatralnej czy kinowej. Chętnie potańczą w dobrym lokalu.

Sprawnie zebrał Eugeniusz Pieszko w tym roku rzepak i zboże z pól. Skosił jeszcze na swojej wistuli 45 ha u sąsiadów. Z poczuciem, że jego ziemia jest dobrze przygotowana pod przyszły plon, zajmie miejsce wśród honorowych gości staropolskiej uroczystości na stadionie w Koszalinie.

T. FISZBACH

Zdjęcie: J. PIĄTKOWSKI



KOSZALIN. Fragment obiektów wystawy hodowlanej pod Kłosem, a konkretnie stajnia z obszernym, nowoczesnym urządzeniem manezem dla koni. Zestaw obiektów został wzniesiony ze środków i pod patronatem Okręgowego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zrządowych. Pomieszczenia służyć będą organizacji pokazów i aukcji zwierząt hodowlanych. (5)

Fot. J. PATAN

START PO Tajemnicę Czerwonej Planety

Po kilkakrotnym odkładaniu startu wyruszył w podróż na Marsa, amerykański statek automatyczny „Viking”. Odbędzie on długą podróż, której kresem będzie miękkie lądowanie na powierzchni Czerwonej Planety i przeprowadzenie tam kilku ważnych badań. Najciekawszym z nich będzie eksperyment, który powinien ostatecznie wyjaśnić kwestię fascynującą naukowców od dziesięcioleci: czy i jakie formy życia istnieją na Marsie?

Ośrodek Lotów Kosmicznych im. Kennedy'ego na Przylądku Canaveral na Florydzie widział już niejednego sensacyjny start, ale ten uznany został za wyjątkowo interesujący. Co ciekawsze, nie jest to opinia dziennikarzy, chętnie wieńczących wszędzie sensację, a naukowców, niezbyt skłonnych do łatwych zachwytów. Wyprawa statku automatycznego na Marsa nie jest już dzisiaj niczym pionierskim — w tym kierunku latało już z powodzeniem kilka wehikułów radzieckich i amerykańskich. Wyjątkowy jest natomiast program „Vikinga”. Ten statek-laboratorium nie tylko wylądować miękką na powierzchni Marsa, lecz także przeprowadzi na miejscu trzy doświadczenia, poszukując śladów życia.

Laboratorium na trójnogu

Na Marsa polecą zresztą nie jeden, a dwa „Vikingi”. Pierwszy przebędzie ogromną, liczącą ponad 736 mln km drogę w ciągu przeszło 10 miesięcy, po czym wejdzie na orbitę okołomarsjańską. Będzie to miało miejsce w połowie czerwca przyszłego roku. Pojazd będzie okrążał Czerwoną Planetę przez około dwa tygodnie przekazując drogą radiową informacje na Ziemię.

Następnie, 4 lipca 1976 r., w dwusetną rocznicę uzyskania niepodległości przez Stany Zjednoczone Ameryki, pojazd orbitujący „Vikinga 1” uwolni lądownik, który miękką opadnie na powierzchnię Marsa. Wehikuł lądujący ma szerokość ponad 3 m i wysokość niepełną 2,5 metra. Jest to minilaboratorium usadowione na trzech nogach, wyposażone w coś w rodzaju koparki do zgarniania próbek gleby marsjańskiej.

Atmosfera Marsa ma gęstość wynoszącą zaledwie 1 proc. atmosfery ziemskiej. Lądowanie statku będzie

dwufazowe. W pierwszej fazie będzie on hamowany przez spadochron, a następnie tuż nad powierzchnią Marsa zostaną automatycznie odpalone rakiety, zmniejszające do minimum szybkość zetknięcia się pojazdu wylądowanego delikatną aparaturą. Amerykanie zaplanowali lądowanie w pobliżu wylotu gigantycznego kanału, ciągnącego się na dystansie około 4 tys. km.

Ochrona Marsa przed zanieczyszczeniem

Lądowanie statku na Marsie jest operacją niezwykle skomplikowaną. Pomijając już trudności nieznanej, lub nieoczekiwanej przez naukowców natury, czyhające na statek podczas 10-miesięcznego lotu i manewrów orbitalnych, samo osadzenie automatycznego laboratorium jest czynnością bardzo złożoną. Przede wszystkim trzeba było zmienić konstrukcję silników rakiet hamujących, które dotychczas były poruszane paliwem stosowanym w odrzutowcach. Użycie tego samego paliwa na Marsie spowodowałoby zanieczyszczenie jego powierzchni przez węglowodory, co oczywiście zniekształciłoby bardzo znacznie wyniki testów laboratoryjnych. Jako paliwo zastoso- wano więc hydrazynę — mieszaninę tlenu z wodorem. Zdaniem głównego koordynatora naukowego programu — Richarda S. Yunga, spowoduje to minimalne zanieczyszczenie powierzchni Marsa, nie wpływające w większym stopniu na wiarygodność uzyskanych w wyniku eksperymentu danych.

Zanieczyszczenie węglowodorem nie jest jedynym niebezpieczeństwem grozącym Marsowi z powodu lądowania „Vikinga”. Dla uniknięcia zawleczenia na jego powierzchnię ziemskich mikroorganizmów, aparaty lądujące zostały poddane rygorystycznej sterylizacji cieplnej. Wylądują one na Marsie nie tylko jałowe, ale także zdolne do pracy w zmieniających się b. trudnych warunkach otoczenia; chodzi tu przede wszystkim o temperaturę.

Wyposażenie laboratorium zostało zminiaturyzowane w niezwykle stopniu. Cała złożona i niezwykle wytrzymała aparatura mieści się w sześciennym pudełku wysokości 30 cm.

Trzy eksperymenty

W dziesięć dni po wylądowaniu mechaniczne ramie długości ponad 3 metrów zaczepnie próbkę gruntu marsjańskiego, która zostanie umieszczona w trzech oddzielnych naczyniach. Jedną na próbka znajdzie się w naczyniu zawierającym naturalną atmosferę marsjańską. Do naczynia tego wprowadzone zostaną następnie para wodna i dwutlenek węgla, oznakowany radioaktywnym węglem 14. Po 5-dniowym „dojrzeniu” pod sztucznie wytworzonym marsjańskim „słońcem”, próbka gruntu zostanie podgrzana tak, aby wszystkie organiczne materiały wyparowały. Jeśli jakiegokolwiek organizm żywy z gleby wehikuł radioaktywny dwutlenek węgla, gazy wydzielone w wyniku podgrzewania będą zawierały węgiel 14. Będzie to dowód na to, że na Marsie istnieje życie.

Dla sprawdzenia, czy na Marsie nie ma prymitywnych organizmów żywych w rodzaju bakterii, w innym pojemniku próbka gruntu zostanie zwilżona przez płyn odżywczy zawierający także węgiel 14. Następnie próbka zostanie zbadała dla stwierdzenia czy jakiś organizm „skonsumował” płynną pożywkę i wydzielił gazy zawierające węgiel 14. To z kolei byłoby dowodem istnienia na Marsie prymitywnych organizmów.

Trzeci pojemnik będzie inkubatorem, w którym próbka gruntu otrzyma bardzo bogatą dawkę odżywczej, którą eksperymentatorzy nazywali „rosolem z kurzy”. Jeśli jakiegokolwiek organizm „skonsumuje” tę pożywkę, powinien wydzielić jeden ze znanych gazów: tlen, azot, metan lub dwutlenek węgla, które zostaną zidentyfikowane przez analizator. Ta pułapka biochemiczna powinna — zdaniem amerykańskich specjalistów — wystarczyć do stwierdzenia obecności życia wyżej zorganizowanego, jeśli takie na Marsie istnieje.

Jakie życie?

Poszukiwanie życia na „Czerwonej Planecie” ma długą tradycję. W końcu ubiegłego wieku, amerykański astronom, Percival Lowell, wysunął sensacyjną hipotezę, że Mars był zamieszkały przez istoty inteligentne, które zbudowały

rozległy system kanałów, desperacko usiłując nawodnić swoją wysychającą, umierającą planetę. Teza była niezwykle atrakcyjna i pobudziła umysły fantastyków. Dzisiaj nikt z uczonych nie wierzy w takie wyjaśnienie natury zjawisk, które przyjęto nazywać kanałami marsjańskimi, ale wielu specjalistów skłania się ku opinii, że warunki panujące na Marsie, umożliwiające istnienie tam prymitywnych form życia. Do takich zresztą wniosków skłaniają wyniki pomiarów przeprowadzonych przez inne stacje automatyczne wysłane na Marsa.

Misje „Vikinga 1” wespół z wyprawą „Vikinga 2”, który wystartuje w dziesięć dni po swoim bliźniaku. Polecą on dłuższą trasą i dotrze na Marsa w pierwszej połowie sierpnia przyszłego roku. „Viking 2” opuści pojazd lądujący na obszarze blisko północnego bieguna planety, gdzie spodziewane jest występowanie wody.

Program „Viking” Kosztuje go miliard dolarów i był niejednokrotnie krytykowany jako bardzo kosztowny. Naukowcy podkreślają jednak znaczenie tego eksperymentu. Możliwość zbadania na miejscu hipotez o występowaniu życia na Marsie jest nie tylko fascynująca, ale także ma wielkie znaczenie naukowe. Odkrycie i zbadanie tych form biologicznej roślinności otwiera przed nauką nowe horyzonty poznawcze. Nawet jeśli oba „Vikingi” nie odkryją śladów życia, teoretyczne możliwości jego istnienia w innych regionach Marsa pozostaną. Naukowców natomiast pocieszy, przy takim negatywnym wyniku poszukiwania, lawina innych danych naukowych: z dziedziny seismologii, meteorologii i magnetyzmu planety. Tak czy inaczej, ta kosztowna przygoda naukowa powinna przynieść bogate plony.

TADEUSZ JACEWICZ



Na zdjęciu: Montaż cieniowego jak włos uzwojenia maszyny matematycznej, wchodzącej w skład skomplikowanego urządzenia, które pomoże stwierdzić, czy na Czerwonej Planecie istnieje życie i przekazać tę wiadomość na Ziemię. Zostało ono wykonane w zakładach Honeywell Aerospace Division w St. Petersburg na Florydzie. I znajduje się na pokładzie sondy kosmicznej VIKING.

CAF - UPI

Technika przy biurku

Wiele czynności wykonywanych przez urzędników, a zwłaszcza przez sekretarki, w naszych biurach odbywa się ręcznie. Nowoczesność bowiem wkracza wolnym krokiem do naszych urzędów. Ostatnio Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Środków Organizacyjno-Technicznych Prezydent-Prebot proponuje kilka ciekawych nowości.

Elektryczna maszyna do otwierania kopert 4001 za pomocą bardzo szybkiego otwierania kopert, a obsługę ogranicza się głównie do ułożenia kopert na stole podawczym i przesunięcia ich na transporter, który automatycznie je kieruje pod noże odcinające brzozy. Czas otwierania koperty przy użyciu tego urządzenia jest około 20-krotnie krótszy w porównaniu z otwieraniem ręcznym.

W wielu urzędach państwowych, archiwach, placówkach naukowo-badawczych, w administracji i wojskowości może mieć zastosowanie — zwłaszcza w kancelariach tajnych — elektryczna maszyna do niszczenia dokumentów 7001. Zapewnia ona niszczenie dokumentów w sposób gwarantujący ich całkowitą nieczytelność. Jednocześnie sposób cięcia pozwala na uzyskanie makulatury w formie ułatwiającej magazynowanie i transport. Obsługa urządzenia jest bardzo prosta i ogranicza się do wkładania arkuszy przeznaczonych do zniszczenia do specjalnego otworu w obudowie maszyny i do opróżniania kosza.

Tradycyjne ręczne dziurkacz tam, gdzie jest sporo różnych dokumentów do włożenia do odpowiednich segregatorów, wymagają niemałej siły fizycznej i praca wówczas jest dosyć męcząca. Dziurkacz elektryczny 4602 znacznie ją ułatwia. Wystarczy wsunąć w szczelinę odpowiednią korespondencję — kartkę papieru, naciskając dźwignię mikrołącznika, włącza automatycznie prąd elektryczny, powodując zadziałanie elektromagnesu. Wyciągany rdzeń tego elektromagnesu przez dźwignię łączącą przesuwając stemple, które wycinają otwory. Stabilność dziurkacza gwarantują nożyki — przysawki.

OPÓŹNIACZ DOJRZEWANIA

JAK PRZEDŁUŻYĆ ŚWIEŻOŚĆ POMIDORÓW?

Dr N. Stehvers i dr Bruinsma z Uniwersytetu Rolniczego w Wageningen w Holandii proponują nową metodę składowania pomidorów, która pozwala na znaczne przedłużenie ich świeżości i zapobieganie tzw. masowemu wysypowi owoców na rynek.

Wiadomo powszechnie, że dojrzewanie owoców związane jest z obecnością tlenu atmosferycznego i powstawaniem gazu etylenu, którego odpowiednia koncentracja wywołuje niejako dojrzewanie. Jeśli tych czynników brakuje — dojrzewanie owoców zostaje silnie przyhamowane. Przy cenniejszych rodzajach owoców dotychczas stosowano przechowywanie w komorach o obniżonym ciśnieniu, co opóźniało dojrzewanie.

Ta metoda przy masowo produkowanych pomido-

rach wymaga jednak zbyt kosztownych podciśnieniowych przechowalni. Naukowcy holenderscy proponują więc sposób znacznie prostszy i mniej kosztowny. W szczelnych pomieszczeniach wystarczy zastąpić większość tlenu łatwym do uzyskania dwutlenkiem węgla, by opóźnić dojrzewanie pomidorów.

Przeprowadzone próby takiego manipulowania składem gazowym atmosfery w przechowalni wykazały, że najlepsze rezultaty — opóźnienie dojrzewania o cały miesiąc — daje pięciokrotne zmniejszenie ilości tlenu z zastąpieniem go przez CO₂. Przy takiej mieszaninie gazowej i temperaturze 13 st. C oraz odpowiedniej wilgotności procesy biochemiczne w owocach przebiegają w znacznie zwolnionym tempie.

DLA POTRZEB BUDOWNICTWA

KRUSZYWA USZLACHETNIONE I SZTUCZNE

Do produkcji betonu — podstawowego tworzywa budowlanego — potrzebne są dwa podstawowe materiały: kruszywa i cement. Od 1971 r. datuje się intensywny rozwój eksploatacji i uszlachetniania kruszyw.

Kruszywa uszlachetnione — to takie, które zostały poddane procesom przeróbki mechanicznej w celu otrzymania gotowego zestawu do produkcji betonu o określonych składzie ziarnowym i odpowiednich parametrach fizyko-mechanicznych.

Jako zupełnie nowy produkt pojawiły się kruszywa jednofrakcyjne z przeznaczeniem do produkcji betonów specjalnych.

Największy rozwój zakłada się w produkcji kruszyw łamanych, w tym głównie węglanowych. Znalazły one bardzo szerokie zastosowanie, gdyż dzięki walorom kolo-rystycznym mogą być także użyte do faktur zewnętrznych.

Glinoporyt, łupkoporyt, elporyt... Nazwy te coraz częściej pojawiają się w leksykonie budowlanym. Są to kruszywa sztuczne, których produkcja jest intensywnie rozwijana. Glinoporyt otrzymywany jest przez spiekanie niepęczniących surowców ilastych z dodatkiem paliwa technologicznego, a następnie przez kruszenie spieku. Łupkoporyt wytwarzany jest z łupków przywęglowych również przez spiekanie i kruszenie. Elporyt otrzymujemy ze spiekanego żużla z elektrowni.

Należy tu również wymienić keramzyt, produkowany już od wielu lat w zakładach w Mszczonowie.

Kruszywa sztuczne znajdują coraz szersze zastosowanie. Ich najważniejszym walorem jest bardzo niski — w porównaniu z kruszywami naturalnymi — ciężar jednost-

kowy. Umożliwiają więc wydajne „odchudzenie” budowlanych obiektów. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że złoża kruszyw naturalnych w wielu regionach kraju są na wyczerpaniu, bądź w ogóle ich nie ma. Powoduje to konieczność przewożenia dużych ilości kruszyw na znaczne odległości. A znane są trudności transportowe.

Natomiast surowców ilastych mamy pod dostatkiem. Gromadzą się także coraz większe odpady surowców mineralnych oraz popioły lotne przy elektrowniach. Wykorzystanie odpadów staje się bardzo ważnym problemem gospodarczym i technicznym. M. in. dość daleko zaawansowane są prace badawcze nad uruchomieniem produkcji popiołoporytu. Na glinach odpadowych kopalni węgla brunatnego „Konin” i „Bełchatów” przewidziana jest budowa zakładów keramzytu oraz glinoporytu.

Trzeba jednak stwierdzić, że dokonana zmiana struktury asortymentowej kruszyw w latach 1971—1974 nie zaspokaja już w pełni potrzeb budownictwa. Konieczne jest dalsze rozszerzenie asortymentu, przede wszystkim w kierunku produkowania kruszyw o mniejszych przedziałach granulometrycznych (uziarnienia) oraz gotowych mieszanek, zgodnie z potrzebami nowoczesnych technologii budownictwa.

Oczywiście, rozwój produkcji kruszyw naturalnych (głównie ze zbiorników wodnych), kruszyw łamanych i sztucznych wymagać będzie uruchomienia nowych zakładów eksploatacyjnych i produkcyjnych. Chodzi o to, aby zastosować w nich najnowszą technikę i technologię produkcji, która będzie gwarantowała wysoką wydajność i odpowiednią jakość kruszyw.

TADEUSZ BIEKIAS



RYBY

— źródłem Waszego zdrowia

ZAKŁADY
PRZEROBU SUROWCÓW MINERALNYCH
W WAŁCZU

ogłaszają

PRZETARG

na wykonanie następujących robót budowlanych:
1) budowa ośrodka wczasowego w Dąbówku k. Darłowa

— wykonanie elewacji trzech budynków, wartość robót ok. 200 tys. zł, termin wykonania — do 30 IV 1976 r.

— tynki wewnętrzne dwóch budynków — wartość robót ok. 150 tys. zł, termin wykonania — do 30 I 1976 r.

— malowanie klejowe, emulsją i olejną ścian, sufitów, stolarki balustrad itp. w trzech budynkach, wartość robót ok. 100 tys. zł, termin wykonania — do 30 IV 1976 r.

2) budowa „centrum usługowego” w Wałczu
— elewacje i tynki wewnętrzne jednego budynku — wartość robót ok. 150 tys. zł, termin wykonania — do 30 XII 1975 r.

UWAGA: dysponujemy agregatem do tynkowania mechanicznego. Do udziału w przetargu zapraszamy wykonawców państwowych, społecznych i prywatnych, posiadających odpowiednie uprawnienia.

Przetarg odbędzie się 20 IX 1975 r., o godz. 8, w biurze ZPSM Wałcz, ul. Strzelecka 3. Oferty należy składać do 19 IX 1975 r., pod ww. adresem. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2407

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY
USŁUGOWO-WYTWÓRCZEJ „ZGODA”
W ŚWIDWINIE

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Żuk, typ A13, nr silnika 189291, nr podwozia 134596, rok produkcji 1972. Cena wywoławcza 59.500 zł. Przetarg odbędzie się 12 września 1975 r. o godz. 10, w Spółdzielni Pracy „Zgoda” w Świdwinie, przy ul. 3 Marca 1. Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Spółdzielni lub na konto bankowe NBP Świdwin, nr 618-6-58, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać w siedzibie spółdzielni, w godz. 9—15. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2409

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ
KWAŚOWO

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę kotłowni i ustawienie kotła parowego w gorzelni GHZ Tychowo. Termin wykonania robót do 1 grudnia 1975 r. Oferty należy składać do 9 września 1975 r. Otwarcie ofert nastąpi 10 września 1975 r.

K-2421

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HODOWLI ROŚLIN I NASIENNICTWA
ODDZIAŁ W KOSZALINIE, ul. B. BIERUTA 66

ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki star 25, rok prod. 1962 nr podwozia 46301, nr silnika 25696, cena wywoławcza 31.875 zł. Przetarg odbędzie się 12 IX 1975 r. o godz. 10. Pojazd można oglądać codziennie oprócz niedziel i świąt, w godz. 7—15 pod ww. adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Roślin i Nasiennictwa Oddział w Koszalinie, ul. B. Bieruta 66, najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 8.

K-2406

Wyrazy
głęбоkego współczucia

Koleżance

Wandzie Karolonek

z powodu śmierci MĘŻA

składają

PRACOWNICY PHO „OTEX”
W KOSZALINIE

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali
współczucie i wzięli udział
w pogrzebie

Marii Słomskiej

serdeczne podziękowanie

składają

SYNOWIE Z RODZINY

W dniu 28 sierpnia 1975 roku zmarł

łow. MARIAN KAROLONEK

długoletni działacz członek Plenum Zarządu Miejskiego TPPR w Koszalinie

Wyrazy szczerzego współczucia ŻONIE i RODZINIE
składają

ZARZĄD MIEJSKI I WOJEWÓDZKI TPPR W KOSZALINIE



**PHU „Arged”
w Słupsku**

prowadzi

od 1 IX 1975 r. sprzedaż detaliczną

słoi „Wecka”

przy magazynie „Arged” w Słupsku
ul. Deotymy 19 (w podwórku)
codziennie w godz. od 11 do 17.

K-2378-0

ZAKŁAD GAZOWNICZY SŁUPSK

zawiaadamia

PT ODBIORCÓW GAZU m. USTKI

że od 5 IX 75 r.

przez okres około 10 tygodni

wykonwany będzie remont kapitalny pieca gazowniczego
i w tym okresie

**NASTĄPI ZNACZNE ZMNIJSZENIE
DOSTAWY I CIŚNIENIA GAZU.**

W związku z tym uprasza się o oszczędne korzystanie
z gazu oraz ciągłą kontrolę przyborów gazowych w czasie
ich użytkowania.

Za zmniejszenie dostaw gazu serdecznie przepraszamy.

DYREKCJA ZG SŁUPSK

K-2377-0



Na 951. grę wpłynęły
40.802 zakłady. Ogółem
stwierdzono 3.664 wygrane,
w tym z sześcioma i pięcioma
trafieniami z liczbą dodatkową — brak,
z pięcioma trafieniami — 9
po 1.700 zł, z czterema tra-
fieniami — 331 po 46 zł, z
trzech trafieniami — 3.324
po 5 zł.

Wygrane z pięcioma tra-
fieniami stwierdzono: 6 w
województwie koszalińskim i 3 w
województwie koszalińskim.

Fundusz na główną wy-
graną gry bieżącej wynosi
455 tysięcy złotych.

Kolejne losowanie odbę-
dzie się w niedzielę w sali
Urzędu Wojewódzkiego w
Szczecinie o godz. 12.

K-2423

SPRZEDAM gospodarstwo 5 ha z
budynkami, wieś Zaborze, gmina
Morawica, woj. kieleckie, Biesza-
wa Wincenty.

K-257/B

16 HA ziemi z budynkami, w do-
brym stanie pilnie sprzedam. Do-
godne położenie, warunki do roz-
woju hodowli, Leokadia Trzebia-
łowska, wieś Trzebiatkowo 74,
77-135 Kramarzyny, woj. Słupsk.

K-253/B

DOM jednorodzinny, 137 m kw.,
z garażem, w budowie, w śród-
mieściu Bochni, stan surowy zam-
knięty, instalac. wod.-kan., otyn-
kowane piwnice, ogródek —
700 000 zł — sprzedam. Zgłoszenia:
Bochnia, tel. 235-85, po godz. 16.

K-251/B

DWA nowe tapczaniki jednoosobo-
we — sprzedam. Koszalin, H. Sa-
wickiej 12b/9.

G-5615

DOCHODZĄCA opiekunka do
dziecka potrzebna, od 15 X 1975
rok. Kołobrzeg, tel. 37-89.

Gp-5593-0

PRZYJME pomoc do dziecka.
Koszalin, E. Gierczak 12 b/16,
tel. 316-46 po szesnastej.

G-5721

Dnia 31 sierpnia 1975 roku zmarł

FRANCISZEK REJKOWSKI

długoletni i ceniony pracownik Koszalińskiego Przed-
siębiorstwa Instalacji Budownictwa w Koszalinie.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA,
KZ PZPR i WSPÓŁPRACOWNICY
Pogrzeb odbędzie się 4 września 1975 r., o godz. 10
na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

UWAGA!

UŻYTKOWNICY POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

GARAŻE

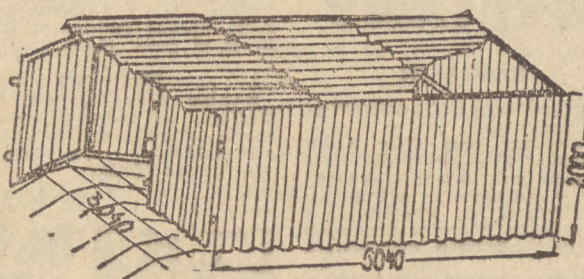
metalowe składane

DLA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI

wykonane z blachy falistej czarnej lub ocynkowanej

polecają

**ZAKŁADY USŁUGOWO-WYTWÓRCZE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w Słupsku, ul. Kilińskiego 40**



CENY w zależności od wymiarów 4-10 tys.

**INFORMACJI UDZIELA I zamówienia przyjmuje Dział
Techniczny ZUWPT, tel. 72-06 wewn. 40 oraz bezpośredni
wykonawcy:**

ZAKŁAD METALOWY P-1 SŁUPSK
ul. Bałtycka 32, tel. 82-57

**ZAKŁAD USŁUG METALOWYCH U-3
BYTÓW**
ul. Zielona 10, tel. 24-75

K-2375-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w SŁUPSKU, ul. Leszczyńskiego 8
ogłasza zapisy**

do przyzakładowej szkoły dla młodocianych
w zawodzie

MONTER INSTALACJI SANITARNYCH

NAUKA TRWA DWA LATA

▲ WYNAGRODZENIE w I roku nauki
520 zł + 25% premii
▲ WYNAGRODZENIE w II roku nauki
600 zł + 25% premii

w zawodzie

MONTER INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

NAUKA TRWA TRZY LATA

* WYNAGRODZENIE w I roku nauki
460 zł + 25% premii
* WYNAGRODZENIE w II roku nauki
520 zł + 25% premii
* WYNAGRODZENIE w III roku nauki
620 zł/godz. + premia

w zawodzie

ŚLUSARZ OGÓLNY

NAUKA TRWA DWA LATA

● WYNAGRODZENIE w I roku nauki
460 zł + 25% premii
● WYNAGRODZENIE w II roku nauki
520 zł + 25% premii

W OKRESIE ODBYWANIA PRAKTYK uczniowskich przed-
siębiorstwo zapewnia bezpłatne posiłki regeneracyjne
(codziennie)

PRZYJĘCIA DO SZKOŁY odbywają się bez egzaminów
ABSOLWENCI SZKOŁY mają zapewnione stałe zatrudnienie
w przedsiębiorstwie oraz dogodne warunki materialne.
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

ZGŁOSZENIA przyjmowane są w dziale służb pracow-
niczych PRIMBR Słupsk, ul. Leszczyńskiego 8, pokój 28,
tel. 72-85 wewn. 63

UWAGA!

PRZEDSIĘBIORSTWO ORGANIZUJE również zapisy w
zawodach:

■ monter instalacji sanitarnych (10 miejsc)
■ monter instalacji elektrycznych (10 miejsc)
dla potrzeb KGR Człuchów

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ pod adresem: Człuchów,
ul. Słowackiego (PRIMBR Słupsk — Kierownictwo Grupy
Robót w Człuchowie).

K-2328-0

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tyko nagłe wezwania)

dyżury

KOSZALIN

Apteka nr 52, ul. Świerczewskiego 11-15, tel. 269-69

SŁUPSK

Apteka nr 32, ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolności 19, tel. 23-36

ŁĘBORK

Apteka nr 26, ul. Czołgistów 33, tel. 11-95

KOŁOBRZEG

Apteka nr 41, ul. Zwycięzów 1, tel. 21-65

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 23 Lutego 26, tel. 27-35

WYSTAWY

KOSZALIN

Muzeum Archeologiczno-Historyczne
* Muzeum przy ulicy Armii Czerwonej 53 - wystawa etnograficzna pn. „Jamno i okolice” oraz - „Zabytki świadkami na szczytach historii, ul. Bogusława II 15; „Piekno Pomorza Środkowego” oraz „Exlibris marynistyczny”.

Muzeum czynne codziennie w godz. od 10 do 18; 6 i 7 bm. będzie otwarte wyjątkowo w godz. 10-21.

SALON Wystawowy WDK - Wystawa pokonkursowa, „Ręko dzieła ludowe i twórczość pamiętnikarska woj. koszalińskiego” - czynna w godz. 16-20

KLUB MPK - Wystawa pod nazwą: „Nasz sołusz, nasze zwycięstwo”

SALON Wystawowy BWA (ul. Piastowska) - Wystawa prac uczestników pleneru OSIEK 75 - otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków w g. 12-29.

SŁUPSK

Muzeum Pomorza Środkowego - Zamek Książąt Pomorskich - w godz. 10-18 i 19-21. Wystawa malarstwa i twórczości pamiętnikarskiej (firma portretowa St. I. Wikie wicz).

Młyn Zamkowy - czynny 10-16. Kultura ludowa Pomorza Środkowego.

KLUB Zagroda Słowińska - czynna w godz. od 10-16. Kultura materialna i sztuka Słowiańców.

KLUB MPK - pl. Armii Czerwonej 6 - wystawa grafiki meksykańskiej

SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - otwarte w godzinach od 10 do 16.

ERAMA NOWA - Galeria FSP - czynna w godz. 12-16.

Salon ekspozycyjno-sprzedażny - Wystawy: malarstwa Leszka Walickiego z Krakowa i fo-

toogramów Bogumiła Opioty i Krakowa oraz - Salon ekspozycyjno-sprzedażny.

WDK - Salon Wystawowy (I p.) - Wystawa prac plastyków amatorów

KOŁOBRZEG

Muzeum Orlęta Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje orla polskiego na Pomorzu Zachodnim” 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-19, w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak)

MAŁA GALERIA Domu Kultury - Malarstwo (akwarele) Hermanna Trawnika (ZSRR) - wystawa czynna codziennie w godz. 15-20

BYTÓW

Muzeum Zachodnioka-Szubiński (Zamek) - wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” - czynna codziennie w godz. 10-15 oprócz poniedziałków w soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-19

ŚWIDWIN

DOM KULTURY - wystawy: grafiki Wojciecha Krzywobłocznego oraz fotografii Ryszarda Motkowicza.

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Wystawa malarstwa i grafiki Stanisława Świdwskiego z Słowna. Ekspozycja czynna codziennie w sali nr 12 w godz. 17-19

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury - Wystawa fotograficzna Zdzisława Pacholskiego z Koszalina - czynna codziennie w godz. 17-20

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Dzień szakala (angielski, 1. 15) - g. 14.30, 17.15 i 20

KRYTERIUM (kino studyjne) g. 11 - Love story (USA, 1. 15); g. 15.30 - Wawóz zapomnianych baśni (radz.) pan.; g. 17.30 i 20 - Cześć artysto (franc., 1. 15)

ZACISZE - Mr. Majestek (USA, 1. 15) - g. 17.30 i 20

MUZA - pierwsza spokojna noc (włoski, 1. 18) - g. 17.30 i 20

MŁODOŚĆ (MDK) - dziś kino nieczynne

SŁUPSK

MILENIUM - Synowie szeryfa (USA, 1. 15) pan. - g. 18, 18.15 i 20.20.

POLONIA - Pojedynek rewolwerowców (USA, 1. 15) - g. 16 oraz Nie oglądaj się teraz (angielski, 1. 18) - g. 18.15 i 20.30

BIAŁOGARD

BARWICE - dziś kino nieczynne.

BALTYK - Ucieczka przez pustynię (franc., 1. 15)

CAPITOL - Joe Kidd (USA, 1. 15) - pan.

BIAŁY BÓR - Ojciec chrzestny (USA, 1. 18)

BOBOLICE - Ziemia obiecana (polski, 1. 15) ***

BYTÓW

ALBATROS - Nieuchwytny morderca (włoski, 1. 15) pan. oraz - Biały ptak z czarnym znakiem (radz.) 1. 15) pan. w ramach dni filmu studyjnego

DOM KULTURY - Old Surehand (jugosłow., pan.)

CZAPLINEK - Jeremi (USA, 1. 15)

CZEŁUCHÓW - 2001 - Odyseja kosmiczna (USA, 1. 15) pan.

DAMNICA - dziś kino nieczynne

DEBNICA KASZUBSKA - dziś kino nieczynne

DARŁOWO - Gdyby Don Juan był kobietą (francuski, 1. 15) oraz - Korzenie prawdy (radz.) w ramach dni filmu studyjnego

DRAWSKO POM. - Pieśń grzechu (polski, 1. 18)

GŁOWCZYCE - dziś kino nieczynne

GOSCIŃCO - dziś kino nieczynne

KALISZ POM. - Tajemniczy blondyn w czarnym buciku (francuski, 1. 15)

KARLINO - dziś kino nieczynne

KĘPICE - dziś kino nieczynne

KOŁOBRZEG

WYERZE - Największe wydarzenie od czasów, gdy człowiek stanął na Księżycu (franc., 1. 15)

DOM KULTURY - Królewskie marzenie (USA, 1. 15)

PIAST - dziś kino nieczynne

ŁĘBORK

FREGATA - Człowiek w dżungli (USA, 1. 15) pan. oraz - Białe wilki (NRD, 1. 15) pan.

ŁAZY - Lady Caroline Lamb (ang., 1. 15) pan.

LEBA - Nie oglądaj się teraz (angielski, 1. 18) oraz - Syn Godzilli (japoński) pan.

MIĄSTKO - dziś kino nieczynne

MIELNO

HAWANA - Wielki Gatsby (USA, 1. 15)

FALA - W poszukiwaniu miłości (angielski, 1. 15)

NOWA WIEŚ ŁĘBORSKA - Poskromienie złośnicy (USA) pan. oraz - Straszne skutki awarii telewizora (czeskosłowacki, 1. 15)

POLANÓW - Rodeo (USA, 1. 15)

POŁCZYŃ ZDRÓJ

PODHALE - Wdowa Coudere (francuski, 1. 15)

GOPLANA - Dramat namiętności (kanadyjski, 1. 18)

PRZECHELEW - dziś kino nieczynne

SIANÓW - Pięć łatwych utworów (USA, 1. 15)

SŁAWNO - Dzieje grzechu (polski, 1. 18) oraz - Dzielnego szeryfa Lucky Luke (franc.)

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Peppino podbija Amerykę (włoski, 1. 15)

ŚWIDWIN

WARSZAWA - Dziewczyna z laską (angielski, 1. 15) pan. -

MEWA - Strach na wróble (USA, 1. 15) pan.

USTKA - Szczury Paryża (franc.) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCIENIEC - Człowiek na torze (polski) w ramach dni filmu studyjnego

RADIO

PROGRAM I

Wład.: 5.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00 i 23.00.

5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.25 Mel. na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycinanki Śląsk 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 i 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry kierowców 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 Komentarz dnia 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Koncert rozrywkowy 9.05 Dla klas III i IV (j. polski) 9.25 Mel. ludowe pięciu kontynentów 10.05 Różne arie, różne głosy 10.30 Z. Nałkowska: „Dzienniki 1899-1905” IV fragm. 10.40 Muzyka J. Ptaszyńskiego-Wróblewskiego 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Muz. polski 11.25 Mel. 12.25 Na muzycznej antenie 12.05 Z. Kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Śpiewa „Mazowsze” 13.15 Dom i my 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Barokowe koncerty kościelne kompozytorów polskich 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Człowiek i środowisko 14.10 Spotkanie z folklorem 14.35 Dyskoteka 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni 15.30 Estrada przyjaźni 16.05 U przyjaciół 16.11 Z polskiej fonoteki 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Młody jazz polski - zespół „Royal Rag” 17.00 Radiokurier 17.20 Rymostop 17.40 Radio Roma prezentuje 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Koncert z gwiazdą - C. King 20.05 75 lat muzyki naszego stulecia: Rok 1922 21.05 Kronika sportowa 21.15 Koncert życzeń 22.20 Gra trebaczn. N. Rosso 22.30 Czy znasz swoje prawo? Kodeksy pracy 22.45 Przeboje lata-75 23.05 Korespondencja z zagranicą 23.10 Z archiwum jazzu 23.40-23.59 Piosenki do słuchania we dwoje

PROGRAM NOCNY

Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00.

0.00 Początek programu 0.11 - 5.00 Program nocny z Bydgoszy

PROGRAM II

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30 i 23.30.

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry i zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Od czystości do gospodarności 5.45 Melodie na dziś 6.15 Melodie na instrumenty 6.40 W ludowych rytmach - Chile 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Melodie rozrywkowe 7.45 Grają polskie orkiestry i zespoły kameralne 8.35 Sprawy codzienne 9.00 Koncert muzyczny operowy 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 Kronika kulturalna 10.15 Utwory kompozytora armenijskiego E. Mirzajana 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Dla klasy VII (geografia) 11.35 Choroby weneryczne nadal groźne 11.50 Radiowa poradnia rodzinna 12.05 Przed mikrofonem soliści ludowi 12.20

Ze wsi i z wsi 12.35 „Das Wohltemperierte Klavier” Bacha gra S. Richter 13.00 Rozmowy o książkach 13.30 W. Boyce: VI symfonia F-dur 13.35 „Już poranek światu” opow. B. Okudźwaj 14.00 Wieści, lepiej, taniej 14.15 Czas i ludzie 14.35 Paganini: Terzetto D-dur na skrzypce, wiolonczelę i gitarę 15.00 Zawsze o 15 - Radiowojsko Zbigniewa Adamskiego - „Wyspa biekrotnych delfinów” - I odc. pow. Scott O'Dell 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiły 16.15 Z nagrań solistów zaproszonych do studia PR - pianisci A. Mikusek i J. Gozdziński 16.20 Terminarz muzyczny (E. Grieg) 18.30 Echo dnia 18.40 Wietnam: kraj i ludzie 19.00 Delibes: Suite z baletu „Coppelia” 19.15 J. Angielski (55) 19.30 Śpiewają „Novi Singers” 19.40 „Sól w oku” - reportaż literacki 20.00 A. Ban-chieri: Komedia madrygalowa „La pazzia senile” (Starczy szaleństwo) 20.30 Poeta i jego świat: Człowiek, przyjaciel, poeta - wspomnienia o W. Broniewskim 21.00 Musorgski: Obrazki z wystawy (wersja ork.) 21.45 Wład. sportowe 21.50 Portrety polskich kompozytorów: T. Sikorski 22.30 Encyklopedia humoru (16) - mas. literacki 23.00 Co piszą o muzyce? 23.20 A. Pochon: Passacaglia na altówkę solo (S. Kamasa) 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Goście Jazz Jamboree (XIII)

PROGRAM III

Wład.: 5.00 i 6.00.

Ekspressem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30.

4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budzi 5.30 i 6.05 Muzyczna zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 Muzyczna zegarynka 7.00 Ekspressem przez świat 7.05 Muzyczna zegarynka 8.00 Ekspressem przez świat 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Jeziorko rusalek” 9.10 Przypomnijmy sobie wrogę „Na szkle malowane” 9.30 Nasz rok 75 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.30 Ekspressem przez świat 10.35 Klasyki jazzowej ballady - C. Hawkins 10.50 „Zwycięzca” - odc. pow. 11.00 Dyskoteka pod gruszą 11.20 Zycie rodzinne 11.50 Klasyki jazzowej ballady - B. Webster 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki J. Szaniawskiego 14.00 C. G. da Venosa: Responsoria Hebdomadae Sanctae (IV) 14.40 Gwiazda 14.50 Śpiewa i gra P. Vargas 15.05 Program dnia 15.10 Gwiazdy teatru „Apollo” 15.30 Sezam pod Trójką 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki 16.05 Z nagrań B. Powella 16.15 Przeboje z przebojem 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Jeziorko rusalek” 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotopolityka 18.00 Muzykowanie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 „Jedna noc w Paryżu ze zespołu „10 CG” 19.00 Kwadrans dla E. Bem 19.15 Książka tygodnia: „Polska nowela współczesna” 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Fantazja i rzeczywistość 20.25 Standardy na saksofonie gra G. Washington 20.45 Piosenki-wiersze śpiewa L. Urbańska 21.00 Reminiscentie muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Kobieta w białej” - odc. 17 22.45 Piosenki tylko dla dorosłych 23.00 Poezja Polski walczy 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa Chór im. Aleksandra

KOSZALIN

na falach średnich 188.2 i 202.2 m oraz UKF 69.92 MHz

5.45 Z mikrofonem przez wieś - aud. J. Zesławskiego 6.40 Studio Bałtyk 16.15 Program dnia 16.20 Pasje Kazimierza Ce-buli - z cyklu „Portrety w kolorze” - audycja I. Bieńk 16.35 Radio stereo - melodie i piosenki wielkich miast 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Koncert chopinowski 17.30 Kolorowo jak w Koszalinie - aud. T. Gawronskiego 17.45 Pój da pieśni z pola... - aud. A. Łaciak 18.00 U mistrza gospodarności - aud. W. Króla 18.15 Melodie ludowe 18.25 Prognoza pogody dla rybaków

KOSZALIN W PROGRAMACH OGÓLNOPOLSKICH

PROGRAM I
5.50 Budowlani ze Szczecinka - aud. J. Sternowskiego 15.03 Listy z Polski

PROGRAM II
19.40 Reportaż literacki I. Kwaśniewskiej pt. „Sól w oku” (powtór. z 23.VI.75)

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.30 „Dobry wieczór lato, do bry wieczór miłość” - cz. II filmu fab. prod. węgierskiej (powtórzenie)
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Obiektów - program województwa jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego.
17.00 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem
18.05 Reklama
18.10 „Naczelny dowódca” - film dok. prod. polskiej
18.40 Anatomia sukcesu - progr. publicyst.
19.20 Dobranoc: Dziwne przygody Kozłocha Matolka (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Przypomnijmy, radzimy
20.25 Teatr Sensacji - Ed-mund Crispin: „Elegia na śmierć nieszczęśliwej damy” w reż. Ryszarda Baera.
21.40 Pegaz
22.25 Wiadomości sportowe
22.55 „Muzyka w galerii rzeźb” - program dla melom-nów (kolor)
23.15 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE

TVTR: 6.30 Wskazówki metodyczne dla uczniów 7.00 Wskazówki metodyczne dla nauczycieli - 1. 2. Dla szkół: 10.00 Historia - kl. VI (w średniowiecznym Krakowie) 15.05 Matematyka w szkole (Cechy podzielności przez 2, 5 i 10)

PROGRAM II

16.50 Program dnia
16.55 „Ludzie z pierwszych stron gazet” - program publicystyczny.
17.25 „Natura cuda czyni” - film fabularny prod. CSRS
18.30 „Mały człowiek” - odc. I filmu prod. franc. z serii - „Yao” (kolor)
19.00 Kronika Pomorza Zachodniego
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Informator turystyczny
20.40 Recital Jerzego Godzińskiego
21.15 24 godziny (kolor)
21.25 „Na estradach świata” - włoski film rozrywkowy
22.10 Zakończenie programu

Televizja zastrzega sobie możliwość zmian w programie!

PZG D-3

Galinosa odważył się zapytać o to wprost. Nieznajomy klepnął się po udzie i zawołał wesoło:

- Ale z pana ciekawski!... Mogę pana uspokoić - mam polecenie wysłać pana na rogu Odos Anapafseos.

- A pan?

- No, wie pan... jak już raz trafiło mi się jechać samochodem, to niech mnie zawiwo pod sam dom.

Dojechali do wschodniego krańca miasta. W pobliżu klasztoru taksówka zatrzymała się Tu, na peryferiach, daleko od eleganckich dzielnic Salonik, ulice były słabo oświetlone.

- Proszę wysiąść - rzekł krótko Ateńczyk.

G. wysiadł, taksówka pojechała od razu dalej. Zanim G. zdążył się obejrzeć, po lewej i po prawej jego stronie pojawili się dwaj mężczyźni. Stavros i Aris przyszedli po towarzysza Galinosa, żeby zabrać go na zebranie komitetu.

Gdy Tsatsos wrócił do domu, zastał Dafne, która wróciła już z Aretsu. Mieli za mało czasu na dłuższą rozmowę. Fotografia świadczyła, że towarzysz Galinosa co najmniej w jednym punkcie - dotyczącym jego wyjazdu do Aten - brzydko skłamał, a zwinieły w rulon rysunek nasuwał podejrzenie, że kryje się w tym wszystkim jakiś fałszywy podstęp.

O nowym obrocie spraw musza Stavros i Aris i Zaimis zostać poinformowani jeszcze przed zebraniem. Niech zdąży się zastanowić i wyrobić sobie własne zdanie.

Tsatsos wszedł do swego samochodu i najpierw pojechał do Stavrosa. Nie zastał go jednak w domu. Ilva opowiedziała mu historię, która brzmiała wręcz nieprawdopodobnie. Teraz już na pewno bomba wybuchnie - ale komu to wydzie na dobre, a komu na zło, na razie nie wiadomo.



(104)

Tsatsos zrozumiał, że nie ma ani chwili czasu do stracenia. Popędził swym jaguarem do gospody „Petinos”. Nie zastał już nikogo znajomego. Przyjechał z powrotem do Stavrosa, ale gospodarza wciąż jeszcze nie było w domu.

Pojechał pewno do Feniks - poinformowała go Ilva. - Do Arisa Tylko, że ja nie wiem gdzie on mieszka.

A tymczasem każda chwila jest droga! Tsatsos - ofiara własnej przemyślności - gubił się w namysłach co robić dalej.

Nagle ktoś zapukał do drzwi, Ilva otworzyła: stał przed nią nieznanym jej młody człowiek. Był to student Stefanopulos. Powiedział, że Stavros wpadł jak po ogniu do mieszkania Tsatsosa, a żeby zawiadomić jego i Dafne o tym, że miejsce spotkania zostało zmienione. Przy sposobności dowiedział się najświeższych nowin od Dafne i w kilka chwil później wyszedł, by w porę zawiadomić Arisa i Zaimisa. Poprosił studenta, żeby wstąpił do Stavrosa, liczył na to, że będzie tam jeszcze Tsatsos.

Jego przewidywania sprawdziły się i dzięki temu wszyscy członkowie komitetu zostali w tak krótkim czasie dwukrotnie zawiadomieni i poinformowani o najnowszej sytuacji

Spotkali się na pół godziny przed wyznaczonym terminem zebrania, ażeby naradzić się, co robić w tym stanie rzeczy. Przynajmniej tak mieli zamiar. Wyniki tej narady okazały się niezadowalające. Co zresztą, do licha, mogli w końcu postanowić?

Wiedzieli tylko jedno: towarzysza Galinosa trzeba natychmiast odstawić. Udowodniono mu kłamstwo - może skłamał tylko wskutek słabości, ale skoro raz skłamał, to może pod presją policji stać się także zdrajcą.

Dafne nie podzielała tej oceny. Jej zdaniem ten człowiek był

Bukiet z jarzyn

CZŁUCHÓW. We wszystkich sklepach była papryka, której nikt tu nie kupuje. Sprzedawcy twierdzą, że nie cieszy się ona powodzeniem. Ludzie nie wiedzą, jak ją przyrządzać. Przez cały miesiąc sklep branżowy sprzedaje jej zaledwie kilkanaście kilogramów. Była też czarna rzodkiew — rzadkość, którą klienci mylą z... chrzanem.

Sklep WSS „Społem” w Białogardzie przy ul. Bohaterów Stalingradu. Na siatkowych półkach nadgnia marchew, zwiędnięte, małe buraczki, pożyłkie ogórki. Klientka pyta — Dlaczego taka zgnila marchew? — Taką mi przywieźli z WSOP — tłumaczy ekspedientka.

Kiosk firmowy RSOP koło dworca PKP. Małe pomieszczenie zawalone arbuzami, skrzynkami, kapustą. Brud i bałagan. Ekspedientka nie krąży na życzenie arbuzów. 40 kg kapusty waży na małej wadze. Ludzie czekają. Okazuje się, że na zapleczu jest pusto i stoi duża waga. Ale przyznać trzeba, że zaopatrzenie jest znakomite. Tylko czy tak musi wyglądać sprzedaż?

Obok kiosku WSOP, koło magazynów, kolejka, która przez długi czas nie maleje. Ale warto postać. Owoców i warzyw w bród i tylko najlepszej jakości. W magazynach Białogardu i Człuchowa również pełno bardzo dobrego towaru.

Kierownik magazynu w Człuchowie pokazuje pełne skrzynie rzodkiewki, na którą teraz trudno znaleźć amatorów.

Późne popołudnie. W sklepie białogardzkiego Oddziału WSOP w Świdwinie przy ul. 3 Marca były w tym dniu w sprzedaży arbuzy, fasolka szparagowa, śliwki, jabłka, pomidory, ogórki, cebula, gruszkę, marchew, bu-

raczki... Pełno klientów. Ekspedientka szybka, uprzejma. Waży wszystko bez opakowania, aby klient był pewny, że nie wciska mu się zgniółków. Podobnie zaopatrzony był sklep WPHS. Natomiast naprzeciwko, w sklepie WSS, o godz. 17 kończyła się fasolka szparagowa, leżała kilka główek kapusty, niewiele peczynek włoszczyzny, koper do kiszenia, trochę pomidorów, ogórków, cebuli. Wielki sklep, a pusto — Czym pani będzie handlować do godz. 19? Czymś tam będę... pada niktą od powiedz. Pewnie, bo są w sklepie także przetwory, tylko kto teraz kupuje konserwy?

W człuchowskich sklepach i kioskach było w tym dniu również dużo warzyw i owoców.

Czas na opinie dyrektorów oddziałów WSOP.

Ryszard Obuchowicz z Człuchowa i Leona Śmierciw z Białogardu mówią, że najbardziej denerwuje ich asekurantyzm sprzedawców. Zamawiają oni z reguły mniejsze ilości warzyw i owoców, niż powinni. Boją się ubytków, choć WSOP zapewnia wystarczającą rekompensatę za ewentualne straty materialne. Np. Bytów odesłał z powrotem do Człuchowa 1800 kg ogórków, które zawieziono po nad zamówione 3,5 tony. A właśnie w Bytowie nie stwierdziliśmy dobrego zaopatrzenia. Warzywa i owoce znikają w tym mieście w ciągu trzech godzin. W Białogardzie zgniło któregoś dnia 380 kalafiorów, bo sprzedawcy zamówili tylko po kilkadziesiąt sztuk, które natychmiast rozkupiono. Ostrożność ekspedientów w zamawianiu towaru wpływa niejednokrotnie

z nieznajomości chłonności rynku. W branży owocowo-warzywniej ryzyko jest konieczne. Sklepy stroną od warzyw mało znanych. Nie jest to tylko wina kierowników sklepów. Wydaje się, że WSOP nie potrafi rozreklamować rzadkich warzyw i owoców, tak jak np. czini to Centrala Rybna. Niezbędne są ulotki, w których prócz wyliczenia walorów odżywczych, powinny się znaleźć sposoby przyrządzania potraw, np. z papryki, czarnej rzodkwi, rzepy, skorzeny, kabaczków, brokułów itp. Ulotki takie są konieczne, gdyż sami sklepowi nie mają pojęcia, co sprzedają. Niektóre sklepy nie potrafią eksponować odpowiednio towaru.

Po co te zarzuty? — ktoś pyta. Czy nie prościej zwolnić kogoś sprzedawcę, a zatrudnić fachowca? Niestety, WSOP obchodzi się z każdym swoim pracownikiem, jak z jajkiem, bo do branży tzw. „pietruszkowej” nikt się nie garnie, choć zarobki są nie do pogardzenia, np. 13 tys. zł miesięcznie w kiosku WSOP w Białogardzie. A jednak ludzie rezygnują z tej pracy. Dlaczego? Większość sklepów i kiosków nie jest przystosowana do sprzedaży warzyw i owoców. Są to małe, stare pomieszczenia, które trudno wyposażać w nowoczesne urządzenia, jak: laski chłodnicze, wózki do skrzyń, (aby ich kobiety nie dźwigały na brzuchu), klimatyzację i inne. Sprzedawcy skarżą się na dostawy nieterminowe, lub przed samym zamknięciem sklepu. Z kolei WSOP tłumaczy to brakiem rąk do pracy.

Na zakończenie warto dodać, że w br. owoce i warzywa obrodziły, zaopatrzenie, według opinii klientów, jest znacznie lepsze niż w roku ubiegłym. Witaminy są. Chodzi tylko o to, aby jak najszybciej i w jak najlepszym stanie trafiały one do konsumentów.

ALINA MAŁYGA
I MARYLA WRONOWSKA

Sposób na uniknięcie strat

Co zrobić, jeśli ziemia jest lekka, pagórkowata, niewdzięczna dla rolnika? Tadeusz Koehler, dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Rolnego nr 3 w Ostrowku uważa, że w takich warunkach należy się na hodowlę. Gdy pięć lat temu obejmował stanowisko dyrektora, gospodarstwo miało 10,5 mln zł strat. W tym roku bilans był dodatni, uzyskano 1,2 mln zł zysku. Właśnie dzięki hodowli udało się osiągnąć taki wynik.

— Tegoroczny wynik wele nie jest szczytem naszych możliwości — mówi dyrektor — W przyszłym roku chcemy mieć już dwa i pół miliona złotych zysku. Mamy obecnie 7,5 tysiąca hektarów ziemi i sześć — jak to się dawniej mówiło — folwarków. W każdym z nich prowadzimy hodowlę innych zwierząt. Hodujemy 3 tys. sztuk bydła, 5 tys. świń, 2 tys. owiec i około stu kaczek.

Potomstwo tych ostatnich trochę ujeżdżamy i jako sportowe konie wystawiamy na aukcjach. Otrzymaliśmy już za nie sporo dewiz, podobnie zresztą jak za eksportowe buhaje i tryki. Teraz właśnie w Chociwlu buduje my nową bukiacznice na 500 stanowisk.

Ludzie, którzy przed paroma laty znali gospodarstwo Ostrowek, najlepiej potrafią dostrzec zmiany, jakie tam zaszły. W zasadzie prawie wszystkie budynki inwentarskie buduje się na nowo, od podstaw, bo dawne po prostu rozsypują się. W budownictwie inwentarskim stosuje się tu system, który pozwala stosunkowo szybko uzyskiwać efekty. Stawia się metalową konstrukcję, którą wypełnia się murem i to są obory, owczarnie, bukiacznice. Większość prac budowlanych (a buduje się również domy dla pracowników) wykonuje własną ekipą re-

montowo-budowlaną, co najwyżej pod nadzorem fachowców z renomowanych firm. W Ostrowku postawiono w ostatnim czasie na samowystarczalność. I choć nie jest to nowatorski sposób gospodarowania, to jednak w warunkach tego gospodarstwa doskonale zdaje egzamin. Są więc warsztaty naprawcze sprzętu rolniczego, mieszalnice pasz, stacje chemizacji, baza transportu, wspomniana wcześniej brygada remontowo-budowlana i ośrodek wypoczynkowy.

W ubiegłym roku wybudowano ładny ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem Chlewo. Z myślą o pracownikach gospodarstwa przejęło starą, geosowską masarnię (spółdzielnia wybudowała sobie nową), z której produkcja będzie przeznaczona głównie dla załogi. Podobnie zresztą jak warzywa spod foliowych namiotów. Najbliższej wiosny będą już pierwsze plony.

W Ostrowku okazało się, że na niezbyt urodzajnej glebie można również osiągać dobre wyniki, można wypracować zysk. Trzeba tylko znaleźć sposób gospodarowania — najlepszy, najbardziej efektywny. (az)

Zdarzenia i wypadki

* W DARŁOWIE, na ul. Władysława IV, na zaparkowany na prawej stronie jezdni samochód ciężarowy star 25 najeżdżał rowerem 21-letni Wiesław P. Wskutek uderzenia rowerzysta doznał dotkliwych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala w Sławnie.

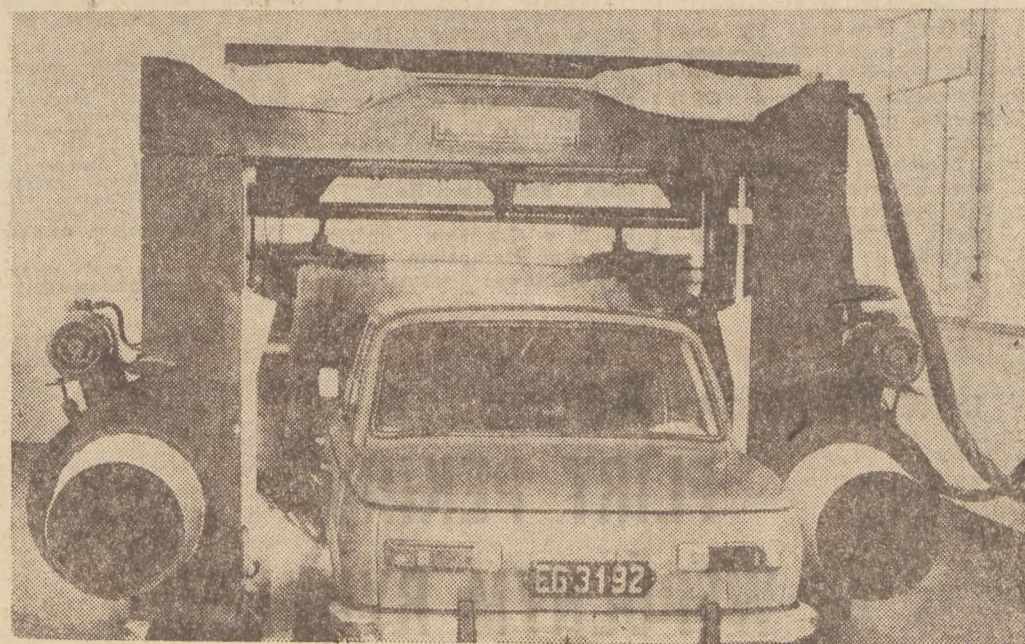
* WE WSI BORNE (gmina Ostrowice), w zagrodzie rolnika Stanisława Karczewskiego, 3-letnie dziecko bawiąc się zapalniczką spowodowało pożar. Pastwa płomieni padła obórka wraz z sianem wartości ok. 15 tys. zł. (hz)

PRZYJEMNIEJ SIĘ MIESZKA

ŚWIDWIN. Na 36 budynkach położono w tym roku nowe elewacje. Uporządkowano gruntownie wiele ulic. Na nowe zielenie i kwietniki wydano w br. 500 tys. złotych. Najlepiej prezentują się ulice: Polczyńska, 3 Marca, Kołobrzeska, Szczecińska. Optymizm napawa fakt, że prócz zakładów pracy, do porządkowania miasta włączyli się ofiarze mieszkaniowi. W społecznym działaniu na rzecz miasta wyróżniają się komitety obwodowe nr 1, 3 i 5. (Jawro)

Pomidor gigant

ŚLUPSK. W ogródku działkowym rencistów zamieszkałych w Ślupsku F. i J. Zajaców zbiera się pomidory o wadze od 70 do 80 dkg. Są to okazy rekordowe. (mef)



BIAŁOGARD. Samochodiarze z Białogardu bardzo chwalą sobie udogodnienie stworzone im przez Spółdzielnię Dozoru Mienia „Warta”, która uruchomiła niedawno mechaniczną myjnię samochodów. W ciągu siedmiu minut można tu gruntownie wypucować pojazd. W przyszłości placówka usługa przy ul. Polczyńskiej rozszerzy zakres usług o mycie podwozi, smarowanie, pompowanie kół i ładowanie akumulatorów. Fot. J. Piątkowski

Wieści ze Szczecinka

SZCZECINEK. Jedną z atrakcji turystycznych dla wczasowiczów, turystów a także stałych mieszkańców miasta jest rejs stateczkami spacerowym „Danusia” po jeziorze Trzebiecko. Niestety, już ponad miesiąc statek stoi unieruchomiony na przystani LOK. Amatorów przejażdżki wodnej zbywa się wyjaśnieniem, że „nawalił rozrusznik”. Czy naprawa rozrusznika jest aż tak skomplikowaną operacją? Warto się jeszcze tym zająć, prognoza pogody na wrzesień jest również optymistyczna.

Atrakcyjna propozycja szczecińskiego Oddziału WPT zainteresuje z pewnością kibiców piłki nożnej. Przedsiębiorstwo organizuje w październiku br. wycieczkę autokarową na mecz Polska — Włochy w ramach rozgrywek eliminacyjnych do piłkarskich mistrzostw Europy.

Bliższych informacji udziela Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego WPT, ul. Bohaterów Warszawy 10.

W kilku szczecińskich sklepach spożywczych stwierdziliśmy niedozwolone praktyki: krótkotrwałe produkty spożywcze, mające kilkutygodniowy okres gwarancji, zalegają w sklepach półki znacznie dłużej. Sprzedaje się więc przez terminowaną musztardę, przyprawę, majonez.

Komu więc potrzebna przysmowa „musztarda po obiedzie”? (ur)

NA PLACACH BUDOWY

„POJEZIERZA”

SZCZECINEK. Na nowo powstającym osiedlu „Warszawsko-Chełmińskim” w Szczecinku zastaje ekipy pracowników Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Pojezierze”. Pracują oni obecnie przy trzech budynkach. Jeden jest już na ukończeniu, dwa podnoszą się właśnie z fundamentów. Oddanie do użytku pierwszego nastąpi z końcem września br.

— Prace postępują zgodnie z harmonogramem — informuje starszy majster na budowie, Tadeusz Wyroślak. — Nie powinno być opóźnień.

Zwracam uwagę na rozrzucone popękane cegły, a szczególnie na bloki gazobetonowe w całkowitej rozsypce.

— Przyszli do nas w takim stanie, reklamowaliśmy i będą je wymieniać.

Na budowę wszedł już podwykonawca — Ślupskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa. Robotnicy wyładują samochód.

— Do tej pory czekaliśmy na te grzejniki. Prawie cały dzień byliśmy bez zajęcia. Jest trochę bałaganu organizacyjnego w robocie. Np. wykonawca wylał posadzkę zanim my zdążyliśmy wykonać swoją pracę. A wszystko idzie trochę za wolno.

„Pojezierze” jest przedsiębiorstwem budowlanym niemal wszechobecnym na placach budowy w tym rejonie. W samym Szczecinku buduje dwa osiedla mieszkaniowe, bazę składową „Centrostalu”, bazę koszalińskiej Centrali Materiałów Budowlanych, zakład energetyczny, placówkę „Polmozytu”, przychodnię rejonową przy szpitalu. W Człuchowie, Miastku i Czarnem prowadzi budownictwo mieszkaniowe, również w Miastku buduje przedszkole dla zakładu „Alka”, w Czaplunku fabrykę mebli i halę fabryczną dla „Telekom-Telczy”, a w Koszalinie — stołówkę WSiZ. (maj)

AKWARELE H. TRAWNIKOWA

KOŁOBRZEG. W Małej Galerii Domu Kultury otwarto wystawę 32 akwarel Hermana Trawnikowa z ZSRR.

Herman Trawnikow ukończył uczelnię plastyczną w Świerdłowsku, w 1963 r. Od tego czasu mieszka i pracuje w Kurganie, mieście położonym między Czelabińskiem i Omskiem. Trawnikow wyraża swoje artystyczne widzenie świata w różnych technikach i przy pomocy różnorodnego tworzywa, ale najchętniej posługuje się akwarelami.

Urok taigi uralskiej o wschodzie słońca, w południe, kiedy z naciętej kory sosny spada żywica — to jedna z pasji Trawnikowa. Druga, to step jego bezkres. Nie tylko pejzaż leży w centrum twórczości artysty. Interesują go też ludzie, ci, którzy na dalekim

Uralu tworzą dzisiejszy dzień swój ojczyzny.

Zgromadzone na wernisażu akwarele w zasadzie są czyste, bo realistyczne i domieszką romantyzmu i impresjonizmu. Niemniej są to dla odbiorcy polskiego pejzażu czystość, stąd konieczne byłoby umieszczenie tytułów prac, zwłaszcza że autor opatrzył nimi akwarele. Pożądane byłoby także umieszczenie przy poszczególnych pracach daty ich powstania.

Niewątpliwą satysfakcją dla Trawnikowa była pokaźna liczba osób przybyłych na otwarcie wystawy. Szkoda, że nie wyzyskano obecności artysty na wernisażu, by poinformować zebranych, w jaki sposób inspirował go twórczo piękno rodzinnych stron.

ELŻBIETA ROSIAK

Kolekcja na targi

MIASTKO. Fabryka Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku znacznie przekroczyła zadania planowe za okres 8 miesięcy. Dotyczy to zwłaszcza eksportu odzieży. Dyrektor B. Karwowski jest przekonany, że wyniki mogły być jeszcze lepsze, gdyby nie wzrosła absencja chorobowa.

W zakładzie przygotowuje się nowe wzory odzieży na eksport ze skór „nappa” (skóra specjalnie garbowana, doskonale nadająca się zwłaszcza na płaszcze i kurtki). Na jesienne targi „TAKON 75” przygotowano 16 modeli, według wzorów własnych i sugestii klientów krajowych i zagranicznych. We wzorcowym zakładzie te właśnie modele poddawane są ostatnim zabiegom kosmetycznym.

W ostatnich dniach sklepy odzieżowe Koszalina i Ślupsk otrzymały ponad 2 tys. szt. odzieży skórzanej, głównie płaszczy, kurtki i kołczuchów.

To na bieżąco. Natomiast specjalna grupa pracowników FRIOS przygotowuje już kolekcję na I półrocze roku przyszłego. Modele będą wystawione pod koniec września na giełdzie krajowej w Krakowie.

Są też dobre wiadomości z frontu inwestycyjnego. 15 września oddane zostanie przedszkole na 120 miejsc przy ul. M. Konopnickiej. Pozwoli to na znaczne złagodzenie nabrzmiałego problemu braku miejsc dla dzieci pracowników FRIOS w przedszkolach. Obok zakładu wznoszą się mury zakładowej stołówki. Termin oddania tego obiektu w roku przyszłym. Tempo prac dobre. W obu przypadkach wykonawcą jest KPRB Miastko.

(mef)

Powstało Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

ŚLUPSK. W Ślupsku utworzono Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z siedzibą przy ulicy Szczecińskiej 112 Skupia 12 przedsiębiorstw z całego województwa ślupskiego.

Cel powołania zjednoczenia, to nadzór nad prawidłową działalnością przedsiębiorstw tego rodzaju, dbanie o lepsze zaopatrzenie materiałow. o przydział nowoczesnego sprzętu. Zjednoczenie będzie także starało się o modernizację istniejących budynków oraz budowę zaplecza dla wszystkich przedsiębiorstw komunalnych województwa.

(mef)

II FESTIWAL DOŻYNKOWY LZS

BATALIA KOLARZY SZLAGIEREM NR 1

Już dziś rozpoczyna się II Festiwal Dożynkowy LZS. Pojedynki czołowych sportowców wiejskich toczyć się będą w kilku dyscyplinach. Do Koszalina przybędą najlepsi wiejscy ciężarowcy, zapasnicy w stylu wolnym, kolarze, biegacze i motocykliści.

Festiwal jest traktowany jako mistrzostwa krajowe Zrzeszenia LZS w tych dyscyplinach. Organizatorem II Festiwalu są: Rada Główna LZS, Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Koszalinie. Startują ekipy ze wszystkich 49 województw. Puchar za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej ufundowany został przez przewodniczącego FSZMP, Zdzisława Kurowskiego. Uroczyste otwarcie Festiwalu nastąpi dziś o godzinie 15 w Mostowie.

W koszańskich halach KOSiW i WSInż. od rana walczyć będą zapasnicy i ciężarowcy. O godzinie 16 w Mostowie nastąpi start do pierwszego etapu wyścigu kolarskiego. Podajemy obecnie garść informacji o każdej dyscyplinie.

Bez wątpienia szlagierem numer jeden będzie trzyetapowy wyścig kolarski. Start w nim zapowiedzieli naj-

lepsi kolarze LZS. W ekipie opolskiej ujrzymy m. in. Szosę i Bareika, barw Poznania bronić będzie m. in. były mistrz świata — Kowalski, a Polewiak i Kreczyński to liderzy ekipy szczecińskiej. Dodajmy jeszcze Laboche, Kaczmarka, Prilla, Langa i wielu innych najlepszych kolarzy z kraju, aby ocenić rangę tej imprezy.

Dzisiejszy etap liczy 100 kilometrów. Start i meta w Mostowie. Jutro kolarze wystartują z Sianowa przez Węgorzewo, Kościerznię, Polanów, Sławno, Darłowo z powrotem do Sianowa. Wreszcie w sobotę kolarze obejmą mieszkańcy Koszalina w jeździe indywidualnej na czas na dystansie 30 kilometrów. Przejeżdżają oni ulicami: Zwycięstwa, Traugutta i Armii Czerwonej w kierunku do Sianowa. Start i meta — w Sianowie. W wyścigu startuje 140 kolarzy ze wszystkich województw. I jeszcze jedna kolarska atrakcja. 25 najlepszych w tym wyścigu wystartuje w niedzielę (o godzinie 15) na stadionie Gwardii w wyścigu australijskim.

126 zapasników z 29 województw stanie do walki o tytuły mistrzów Zrzeszenia. Turniej zapasniczy w stylu wolnym rozpocznie się dziś o godzinie 9 w hali WSInż.

przy ulicy Racławickiej. Startują w nim tak znani zawodnicy jak: Kampik z Katowic, Oganiaczek (Sieradz), Pakuszewski i Chyliński z Wrocławia, Barw Koszalina i Słupska bronią zapasnicy Orla Białogard i Piasta Słupsk. Walki popołudniowe rozpoczynają się o godzinie 17.

W ogólnopolskim turnieju w podnoszeniu ciężarów startuje 100 zawodników z 33 województw. Turniej rozpoczyna się dziś o godzinie 9 w hali KOSiW przy ul. Głowackiego. Zakończenie turnieju w sobotę.

640 zawodników i zawodniczek ze wszystkich województw wystartuje w finale Dożynkowych Biegów Narodowych. Rozpoczyna się one dziś o godzinie 16 w Mostowie. Zawodnicy startują we wszystkich kategoriach wiekowych, a najdłuższy dystans wynosi 3 kilometry.

Również o 16 w Mostowie odbędzie się impreza centralnego zlotu motorowego „Szlakiem przodujących gospodarstw rolnych Pomorza Środkowego”. W tej turystycznej imprezie bierze udział 2040 uczestników.

Uroczyste zakończenie II Festiwalu Dożynkowego LZS i rozdanie nagród nastąpi w sobotę o godzinie 15 na stadionie KS Gwardia w Koszalinie. (ebe)

Ostatni szlif na stadionie Gwardii

Z Motorem już na własnym boisku

Na przebudowanym stadionie koszańskiej Gwardii, na którym odbędzie się centralne uroczystości dożynkowe, trwają końcowe prace.

Wczoraj otrzymaliśmy oficjalne potwierdzenie, że po prawie rocznej przerwie piłkarze Gwardii powrócą wreszcie na „swoje”.

Już 21 bm. Gwardia zmierzy się na własnym boisku z lubelskim Motorem, w meczu o mistrzostwo II ligi. Decyzję o oddaniu nowej płyty boiska piłkarzom — w niespełna cztery miesiące po zakończeniu prac, podjęto po dłuższych konsultacjach z kierownikiem Stacji Poradnictwa i Pielęgnacji Boisk Trafiłymi przy Wydziale KFiT w Gdańsku, mjr. Antonim Hampel, który zaprojektował zastosowanie

nowej, polskiej technologii w przygotowaniu płyty boiskowej Gwardii.

— Na czym polega i co wnoszą do znanych dotychczas rozwiązań stosowanych za granicą? — rozmawiamy z jej twórcą, który już od trzech dni przebywa w Koszalinie.

— Do Koszalina przybyłem prosto z Finlandii, gdzie właśnie prowadziliśmy rozmowy w sprawie zastosowania polskiej technologii na stadionach fińskich, między innymi w Helsinkach i w Tampere. Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że Stacja w Gdańsku jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce i w krajach demokracji ludowej.

— Nowum na skalę przemysłową stanowi zastosowanie po-

raz pierwszy na stadionie Gwardii nowej technologii, opracowanej w naszej Stacji. Główną jej zaletą jest przedłużenie czasu eksploatacji i zwiększenie częstotliwości eksploatacji płyty boiska. Tradycyjne trawniki bez szkody dla ich jakości mogą być eksploatowane dopiero po dwóch latach i w nie większym wymiarze niż 8 godzin tygodniowo.

Wiele krajów i specjalistów doszło już do pewnych wyników w nowej metodzie budowy boisk, lecz przy olbrzymich kosztach finansowych. Zastosowanie technologii zagranicznej na jedną płytę kosztowałoby nas około 100 tys. dolarów. Ostatecznie w Gdańsku opracował polską technologię, która przyczyniła się do podniesienia jakości i wydłużenia czasu eksploatacji płyt boiskowych.

— Technologia nasza składa się z wielu elementów, których ze względu na złożoność nie sposób omówić w krótkim wywiadzie. Polega ona m. in. na odmiennym przygotowaniu podłoża i gleby, doboru gatunku traw oraz ułożeniu siatki dla

Juniorzy Gwardii drudzy w kraju

Z Krakowa powróciła ekipa piłkarska juniorów koszańskiej Gwardii, która uczestniczyła w finałowym turnieju o mistrzostwo Polski Gwardyjskiego Pionu Sportowego MSW. W finałowej czwórce najlepszych drużyn w kraju znalazły się zespoły Błękitnych Tarnów, Polonii Bydgoszcz, Gwardii Koszalina i gospodarzy turnieju — Wisły Kraków.

Koszalinianie spisali się bardzo dobrze, zdobywając tytuł wicemistrzów Polski. W decydującym meczu o pierwsze miejsce drużyna Gwardii spotkała się z faworytem turnieju — Wisłą. Mecz zakończył się wysoką wygraną gospodarzy 6:1 (2:0). Dla Gwardii jedyną bramkę zdobył Ryfun. W pierwszym pojedynku finałowym juniorzy Gwardii pokonali Błękitnych 5:1, a w drugim — zremisowali z Polonią 0:0. W meczu o trzecie miejsce Polonia pokonała Błękitnych 4:1.

O występach naszych juniorów w Krakowie rozmawiamy z trenerem Gwardii, Leonem Demydyczukiem.

— Mimo wysokiej porażki w meczu z Wisłą, jestem zadowolony ze swoich podopiecznych. Drużyna gospodarzy była poza zasięgiem pozostałych uczestników fina-

łów. Najlepiej świadczy o tym wynik. Wisłacy wygrali również wysoko z Polonią (6:0) i Błękitnymi (5:0). Jedyną Gwardia zmusiła bramkarza Wisły do kapitulacji.

— Spotkanie Wisły z Gwardią było najlepszym pojedynkiem turnieju. Tak ocenili ten pojedynek trenerzy zespołów. Również sprawozdawcy prasowi byli zgodni z ich oceną, stwierdzając, że mecz Wisły był najładniejszym widowiskiem trzydniowego turnieju, w którym spotkały się bezspornie dwie najlepsze drużyny finału.

Zdobycie drugiego miejsca przez koszańskich jest sporym sukcesem podopiecznych trenera Demydyczuki, który w tym sezonie objął już funkcję trenera rezerw II-ligowej Gwardii. Wywalczenie drugiego miejsca przez naszych młodych piłkarzy jest dobrym prognostykiem. Świadczy o dobrej pracy szkoleniowej w KS Gwardia. Być może już w niedalekiej przyszłości tegoroczni finaliści — idąc za przykładem Okońskich — zastąpią swoich starszych kolegów w pierwszym zespole II-ligowców. (sf)

Na zdjęciu: nowy mistrz świata amatorów w wyścigu szosowym — Holender A. Gevers.

ELIMINACJE MOTOROWCÓW

W Słupsku odbyły się okręgowe eliminacje motorowe Pucharu Polski.

Oto zwycięzcy w poszczególnych klasach wyścigowych:

Klasa 125 cm: Józef Krawczyk (LOK Szczecinek);

Klasa 175 cm: Ryszard Wierzbik (OSM Słupsk);

Klasa powyżej 175 cm: Jerzy Wszalski (Złocieniec); W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli motorowcy z OSM Słupsk przed LOK Szczecinek.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach zakwalifikowali się do zawodów finałowych, które się odbędą 13—14 bm. w Warszawie. (sf)

TENISOWE MP

Na kortach MKP w Łodzi rozpoczęły się 49. Tenisowe Mistrzostwa Polski, w których startuje 32 zawodników i 14 zawodniczek. Wśród kobiet zabrało udział tegoroczna mistrzyni Polski Barbary Kralówny, natomiast zgłoszony jest Wojciech Fibak, który gry pojedyncze rozpoczął 3 bm.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano eliminacje w grach podwójnych, które nie przyniosły niespodzianek.

W skrócie

* Z WĘGIER powróciła druga reprezentacja Polski w podnoszeniu ciężarów, która w Miskolcu rozegrała międzynarodowy mecz z drugą drużyną Węgier. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 6:3.

* W MOSKWIE rozegrano ostatni rewanżowy finałowy pojedynek o Puchar Eurov w tenisie na lodzie sezonu 1974/75. W którym miejscowy zespół CSKA pokonał Tesle Pardubice (CSRS) 6:1 (3:0, 2:0, 1:1). Pierwszy mecz wygrała Tesla 3:2. Puchar Eurov zdobyli hokeiści CSKA.

DEFICYT HANDLOWY MAOISTÓW

FLIRT PEKINU
ZE WSPÓLNYM RYNKIEM

(Korespondencja APN z Moskwy)

Kierownictwo pekińskie od dłuższego już czasu chwali zachodni Wspólny Rynek, wykazując z nim gotowość współpracy. Niedawno podczas wizyty w Pekinie zastępcy przewodniczącego komisji EWG Christofera Soumsa nawiązano oficjalny kontakt między ChRL i EWG. Jednocześnie przebywający w Bonn przedstawiciel przewodniczącego Chińskiego Komitetu ds. Rozwoju Handlu Międzynarodowego Li Jun-tana oświadczył: „EWG posiada dla Chin ogromne znaczenie nie tylko jako gospodarczy, ale również polityczny czynnik”. W ten sposób kierownictwo pekińskie oceniając EWG i NATO jako zrzeszenie imperialistycznych państw, zmieniło kurs o 180 stopni. Potwierdza to jeszcze raz zupełny brak zasad prowadzonej przez maoistów polityki.

Pekińscy politycy bonzowie prowadząc swój polityczny flirt z EWG zmierzają do zupełnie określonych celów. Tak samo jak przy zbliżeniu do agresywnych kół NATO, maoiści w swoich bezpośrednich kontaktach z EWG widzą środek uzyskania nowych kanałów dla prowadzenia antyradykalnej wielkomocarstwowej i szowinistycznej polityki, a tym samym przeciwdziałanie procesowi odprężenia w Europie wszelkimi politycznymi i gospodarczymi sposobami.

Umocnienie kontaktów z EWG kosztuje kierownictwo pekińskie bardzo drogo.

Współczesny kryzys gospodarczy w świecie kapitalistycznym, najpoważniejszy po zakończeniu drugiej wojny światowej, wywołuje troskę nie tylko u polityków i ekonomistów czołowych państw imperia-listycznych. Ekonomika Chin przeżywa również ogromne trudności. Maoiści w ubiegłym roku zaczęli prowadzić przedziwną politykę w stosunkach gospodarczych z innymi państwami. Około 70 proc. obrotu handlu zagranicznego ChRL przypada obecnie na państwa kapitalistyczne.

Według danych angielskiego dziennika „Sunday Times” deficyt handlowy ChRL z państwami kapitalistycznymi wynosił w 1974 roku ponad 450 milionów funtów szterlingów. Można by było przypuszczać, że ten proces rozwoju stosunków handlowych zmusi kierownictwo pekińskie do zastanowienia się. Tak jednak nie stało się. Zamiast tego maoiści ustokrotnie ataki na najbardziej stabilną i dynamiczną międzynarodową organizację świata — RWPG. Propagandziści pekińscy wszelkimi sposobami zniekształcają wyniki ścisłej współpracy krajów RWPG opartej na zasadach socjalistycznego internationalizmu. Mało tego, próbują zaprzeczyć bezspornym gospodarczym sukcesom krajów RWPG. W tej swojej działalności wpadają w fanatyzm antyradykalny sztytu tak grubymi nićmi, że nikt nie może przyjąć go na serio. ANATOLI FILIPOW

NA FLORYDZIE...

DELFINY, ALIGATORY, PAPUGI
W SŁUŻBIE BUSINESSU

Widowisko zaczyna się od zbiorowego pływania w takt wiedeńskich walców. Potem na platformie zawieszono kilka metrów nad wodą pojawia się człowiek w tenisówkach i marynarskim ubraniu, co sprawia, że w całym basenie — co zaobserwować można z trybun lub też z dołu przez szklane tafle jego ścian — następuje wyraźne ożywienie i podniecenie. Człowiek ten rozkłada ryby i delfiny, o nich to bowiem mowa, z właściwym wdziękiem wyskakują w górę, by schwycić przysmak. Szczegółowym momentem tej fazy programu jest „wyjęcie” ryby, którą trener trzyma w swych zębach.

Piorun w ognie

Stwory morskie, bagienne, zwierzęta i ptaki wprzęgnięto na Florydzie w twardą służbę zarabiania pieniędzy dla ich właścicieli. Oto „węgorz elektryczny”, jest on z regularnością co półtorej godziny (co reklamują neonowe napisy) skła-

niany do prezentowania swej straszliwej energii, która w normalnych warunkach służy mu do porażania ofiar. Specjalna tablica zapalającymi się żarówkami informuje, że w ogniu węgorza znajduje się „600-woltowy piorun”. W „papuziej dżungli” pod Miami można w pięknym tropikalnym ogrodzie nie tylko obejrzeć wszystkie istniejące na świecie tego gatunku ptaki, ale i podziwiać ich umiejętność jazdy na rowerku po linie, a nawet gry w pokera. Prowadzący „show” wywołuje młodzieńca lub nieletnią panienkę, partnerzy ciągną karty i kiedy już zdaje się, że człowiek powinien partię wygrać — mądra papuga dobiera to, co potrzebne jest jej do „karety” lub „fula”. Pośpieszmy jednak do którejś z „aligatorowych farm”, gdzie dopiero złapać się można za głowę. W bagnach, jeziorach i na piaszczystych brzegach drzemają nieruchome setki tych gadów. Wystarczy jednak rzucić kawałek bułki, by te

scenerię ożywić. Nawet wielkiego jaszczura można nakłonić, by wdrapując się na jezdzadzie (jak z ogródka jordanowskiego) i sycząc spadał do basenu na głowy pobratymców. Gdzie indziej aligator, drażniony patykiem, rzuca się na kolorowy balon.

W Parku Narodowym

Jest jednak na Florydzie miejsce, gdzie stanąć można w zachwycie, oko w oko z przyrodą, bogatą florą i fauną. Jest nim olbrzymi obszar Parku Narodowego Everglades (trzykrotnie większy od terytorium województwa). Można z bliska przyrzeć się żyjącym tu tysiącom najprzeróżniejszych zwierząt i ptaków. Na wytyczonych dla zwiedzających szlakach niewiele tu ludzi; Amerykanie najwięcej wolą cudeńka z opisanymi wyżej „atrakcjami Florydy”.

JAN DZIEDZIC (Miami)